

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Tow. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 263

Poznań, niedziela dnia 12 czerwca 1927

Rok XXII

Ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne w Poznaniu z okazji 15-lecia „Warty“



U góry od lewej ku prawej stronie:

P. Jabczyńska (AZS. Warszawa) ustanawia rekord polski w biegu pań 80 mtr. przez płotki, osiągając wynik 13,9 sek.
*

P. Jabczyńska (AZS. Warszawa) i p. Nana Gędziowska (TKS. Toruń), które osiągnęły na zawodach szereg wyników rekordowych.
*

Bieg panów na 110 mtr. przez płotki. Pierwszy: Trojanowski (AZS. Warszawa), który osiągnął wynik 16,4 sek. Na pierwszym planie widać Nowosielskiego (K. S. „Cracovia“), który osiągnął drugie miejsce. 16,4 sekund.
*

P. Kasperkiewicz (AZS. Warszawa) przybywa jako pierwszy w biegu panów na 200 mtr., osiągając wynik 23,3 sek.
*

P. Gędziowska (TKS. Toruń) bije rekord polski w biegu pań na 100 mtr., osiągając wynik 13,3 sek.



Lotnicy transatlantycy w Berlinie



Rezertujzajmowane tłumy wynoszą Chamberlina i jego pasażera na rękach z lotniska.



Samolot Chamberlina na lotnisku w Tempelhof pod Berlinem otoczony kordonem policji, celem ochrony przed zbyt dużą natężnością tłumów. —

Uczczenie prochów Słowackiego a stron. polityczne

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) Komitet uczczenia prochów Słowackiego powziął uchwałę, wyłączając od udziału w uroczystościach wszystkie organizacje polityczne.

Uchwałą tą czuła się dotknięta przede wszystkim P. P. S., która przygotowywała w Krakowie wielki obchód. (w.)

Rozwiązanie Rady miejskiej w Lidzie

Warszawa, 11. 6. (AW.) Wczoraj została rozwiązana Rada miejska Lidy. Nowe wybory odbędą się dnia 17 lipca br.

Uchwały zjazdu „Wyzwolenia”

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) Na zjeździe „Wyzwolenia” poseł Bągiński referował o sytuacji politycznej. Przyjęto szereg rezolucyj, które stwierdzają, że polityka rządu wywołuje uczucie zawodu.

„Podjęto walkę ze wszystkimi partjami, które stoją na lewicy, popierając tworzenie się nowych partji. Równocześnie udziela się poparcia Partji Pracy i Zw. Naprawy. Specjalną opieką otacza się konserwatystów, a nawet działających wbrew konstytucji monarchistów”.

Dlatego też zjazd polecił wzmocnić stosunek krytyczny „Wyzwolenia” do rządu. Dalej uchwalono domagać się rozwiązania Sejmu przed żniwami, przeciwstawić się zmianom ordynacji wyborczej, dążyć do porozumienia ze stronnictwami lewicy, podjąć nieubłaganą walkę z prawicą, konserwatystami i monarchistami. (w.)

Benesz poda się do dymisji?

Praga, 11. 6. (PAT.) „Deutsche Presse”, organ niemieckiego stronnictwa chrześcijańskich socjalistów, dowiaduje się z miarodajnego źródła, że w najbliższym czasie min. Benesz ma podać się do dymisji i objąć stanowisko szefa kancelarii cywilnej prezydenta Masaryka. Następcą jego ma zostać czechosłowacki poseł w Rzymie, dr. Mastny. Wiadomość ta jest o tyle znamienita, że „Deutsche Presse” jest organem stronnictwa, którego przedstawiciel, min. sprawiedliwości Mayer Harting, zasiada w rządzie.

Niedola emigracji rosyjskiej

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) W Genewie odbyła się konferencja międzynarodowa, zorganizowana przez Biuro Pracy w sprawie przesiedlenia uchodźców rosyjskich z Europy do Ameryki Południowej, gdzie utworzono osobne konsorcjum, które daje odpowiednie tereny. (w.)

Dalsze aresztowania w Bolszewji

Berlin, 11. 6. (PAT.) „Tel. Union” donosi z Moskwy, że władze sowieckie dokonały licznych aresztowań w Charkowie, Mikołajewsku i Odessie. M. in. aresztowano wielu obokrajowców. Przywódcy opozycji podnoszą protest przeciwko terrorowi. Jak podaje ta sama agencja, najwyższy trybunał wojenny i rewolucyjny zażądał przedłożenia mu akt, dotyczących rozstrzelania 20 kontrrewolucjonistów.

Sowiety wydalają obywateli angielskich

Berlin, 11. 6. (PAT.) Tel.-Union donosi z Rygi, że rząd sowiecki zamierza wywalić wszystkich obywateli brytyjskich z obszaru unji sowieckiej w odpowiedzi na rzekomą koncentrację wojsk angielskich w Indjach. Rząd sowiecki wydał polecenie koncentracji poszczególnych oddziałów wojskowych w Turkiestanie, Bucharze i Mongolji.

Druga nota sowiecka do Polski

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) — Wczoraj wieczorem doręczono w Moskwie posł. Patkowi drugą notę Sowietów. Do północy nie otrzymano w Warszawie żadnej wiadomości o treści noty. Podobno w nocy tej Sowiety domagają się od rządu polskiego

energicznych zarządzeń w stosunku do stowarzyszeń rosyjskich na terenie Rzeczypospolitej. (w.)

Moskwa, 12. 6. (Radjo.) Donoszą, że nota rządu sowieckiego, zawierająca odpowiedź na notę polską, zostanie wręczona posłowi Patkowi dziś wieczorem.

Min. Zaleski o sytuacji politycznej

Wywiad dziennikarzy zagranicznych w Paryżu

Paryż, 11. 6. (PAT.) Min. Zaleski przyjął przedstawicieli prasy i udzielił im wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

Polska wobec zamordowania posła Wojkowskiego

Bolejąc szczerze z powodu morderstwa posła Wojkowskiego, rząd polski nie może jednak wziąć na siebie żadnej odpowiedzialności za ten czyn, popełniony przez nie Polaka i należący do zakresu spraw wewnętrzno-rosyjskich. Fakt, że czynu dokonano na teryto-

rium Rzeczypospolitej Polskiej, nadużywając gościnności, udzielonej przez rząd polski emigrantom rosyjskim, tem bardziej zmusza władze polskie do wystąpienia z całą bezwzględnością prawa wobec zabójcy.

Sprawa fortyfikacji niemieckich na Wschodzie

Co się tyczy fortyfikacji na wschodniej granicy Niemiec, to tem państwem, które w stwierdzeniu stanu zniszczenia umocnień jest zainteresowane, są przede wszystkim Niemcy. Gdyby Rzesza niemiecka nie zgodziła się na przeprowadzenie w tej mierze kontroli, wówczas opinia publiczna

miałaby podstawę do przypuszczenia, że są rzeczy, które Niemcy pragną zataić. Gdyby Niemcy jednak odmówiły żądaniu przeprowadzenia kontroli, wówczas żądanie inwestycji zostałoby skierowane do Ligi Narodów, któryby jej dokonała za pośrednictwem istniejącej już komisji mieszanej.

Traktat handlowy z Niemcami

Co się tyczy rozmów polskich z Niemcami na temat traktatu handlowego, to trudno nam się zgodzić na układ, któryby pozwalał przemysłowcom niemieckim wywozić do nas ich produkty, a nie zabezpieczałby równo-

ścieżnie wywozu polskich produktów rolnych do Niemiec. Sprawa ta dopiero wówczas będzie mogła być rozstrzygnięta, gdy polscy agrarjusze porozumią się w tej sprawie z niemieckimi przemysłowcami.

Stosunki polsko-litewskie

Co się tyczy stosunków polsko-litewskich, to odnośnie rozmowy nie doprowadziły dotychczas do istotnych rezultatów. Polska pragnie przede wszystkim

utrzymanie status quo w stosunku do Węgier. Polska, nie posiadając wspólnej granicy z Węgrami, ma w tej mierze odmienny pogląd, przeto niema powodu przystąpienia do Małej Ententy.

Stanowisko Niemiec wobec Małej Ententy

Stosunki Polski z Małą Ententą jako całością, oraz z każdym z państw w skład jej wchodzących z osobna są bez zarzutu. Jednakowoż Mała Ententa ma ściśle określony cel, a jest nim

utrzymanie status quo w stosunku do Węgier. Polska, nie posiadając wspólnej granicy z Węgrami, ma w tej mierze odmienny pogląd, przeto niema powodu przystąpienia do Małej Ententy.

Pożyczka zagraniczna

Kończąc swoje wywody, min. Zaleski zaznaczył, że rozmowa z premierem Poincaré dotyczyła przede wszystkim pożyczki, w sprawie której Polska prowadzi obecnie rokowania. Minister

podkreślił, że rokowania te są na bardzo dobrej drodze i że warunki, proponowane Polsce są dowodem tego stopnia zaufania, z jakiego Polska korzysta obecnie na polu międzynarodowym.

Sprawa burzenia twierdz niemieckich na Wschodzie

Nota niemiecka do Rady Ambasadorów — Informacje niemieckie o stanowisku rządu francuskiego

Berlin, 11. 6. (PAT.) Według informacji „Tägl. Rundschau” rząd niemiecki wystosuje w najbliższych dniach do rady ambasadorów notę w sprawie burzenia niemieckich fortec na wschodzie. Stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie jest jednoznaczne, lecz decyzja zależy będzie od przebiegu rokowań genewskich.

Berlin, 11. 6. (PAT.) Korespondent paryski „Tägl. Rundschau” dowiaduje się z francuskich kół miarodajnych, że rząd francuski oczekiwać będzie ze strony niemieckiej oficjalnej notyfikacji w sprawie zburzenia niemieckich fortyfikacji wschodnich do 15 b. m. Koła francuskie wskazują na to, że o ileby Niemcy do tego terminu nie przesyłały wspomnianej no-

tyfikacji, ze strony trzeciej może być zgłoszony wniosek co do powołania komisji inwestygacyjnej Ligi Narodów w sprawie kontroli burzenia niemieckich fortec wschodnich. Według opinii tych kół nie wchodzi w rachubę wizytacja fortec przez neutralnych rzeczoznawców, jak również zdjęć fotograficznych. Rząd francuski w dalszym ciągu żąda, aby attachés wojskowi państw sojuszników dokonali kontroli, która może mieć charakter nieoficjalny.

Paryż, 11. 6. (PAT.) Dzienniki podają, że rozmowa Brianda z min. Zaleskim dotyczyła zamachu na posła Z. S. S. R. Wojkowskiego, oraz sprawy fortyfikacji niemieckich na wschodzie.

Morderca Wojkowskiego stanie przed sądem doraźnym

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) Sąd Okręgowy na posiedzeniu sobotnim uchwalił postawić Borysa Kowerdę przed sądem doraźnym.

Warszawa, 11. 6. (PAT.) Dziś powrócili z Wilna delegaci do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zabój-

stwa posła Wojkowskiego: prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, Świątkowski i sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Skorzyński. Po wyczerpaniu materiału śledczego i ukończeniu dochodzeń sprawa została skierowana na drogę postępowania doraźnego.

UWAGA!!

Zadajcie we wszystkich aptekach drogerjach itp.

jedynie niezawodnych środków

TANATOL przeciw karaluchom i prusakom.

ORWIN przeciw myszom i szczurom.

MOGIL przeciw pluskwiom.

SINTIN przeciw molom, pchłom itp.

a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.

Wużyciu od 1911 roku.

Laboratorium Chemiczne

J. SROCZYŃSKI i S-ka

Warszawa, Elektoralna 21.

Telefon 65-11. ap 6096 Telefon 65-11.

Reorganizacja Kas Chorych

Warszawa, 12. 6. (Tel. wł.) W kolach rządowych uchwalono reorganizację Kas Chorych na kasy ubezpieczenia społecznego. Reforma ta ma objąć całą organizację Kas Chorych. (w.)

Ustąpienie Hindenburga?

Wiedeń, 11. 6. (PAT.) „N. Freie Presse” donosi z Berlina, że w kolach parlamentarnych obiega znów pogłoska, że prezydent Rzeszy Hindenburg zamierza w dniu 20. 10. br. tj. w 80 rocznicę swoich urodzin ustąpić ze stanowiska prezydenta.

Atlantyk

dwukrotnie zwyciężony

„Miss Columbia” pobija rekord „Spirit of Saint-Louis” — Legenda dookoła imienia Lindbergha — Znaczenie symboliczne pierwszej wyprawy ponad Oceanem

Paryż, w czerwcu.

W przeciągu kilkunastu dni Atlantyk został pokonany dwukrotnie. I w chwili, gdy zwycięskiego „boya” triumfalnie wita cała Ameryka, lotnik Chamberlin i Levine są gośćmi Bertina. Berlińczycy, którzy w gorące wyczekiwania zjedli podobno na ich cześć całe kilometry kiełbasy, już nie będą mogli skarżyć się, tak, jak na Lindbergha, że ograniczył „swoje wizyty wyłącznie do państw aljanckich”. Gdyby jednak Chamberlin dotarł do Warszawy, to wyładowanie jego w stolicy Polski napewno uważano by w Niemczech za nieprzyjemne posunięcie polityczne na „szachownicy powietrznej”.

Rekord długości lotu Lindbergha został obecnie pobity przez Chamberlina. Jednak lot „Spirit of Saint-Louis” pozostanie na zawsze otoczony aureolą pierwszeństwa tego wielkiego czynu sportowego, dokonanego przez jednego człowieka. I tego rekordu nikt Lindberghowi nie odbierze. Dookoła „Miss Columbia” nie utworzy się legenda, którą posiada srebrny ptak Lindbergha.

W społeczeństwie bowiem obecnym, jakkolwiek silnie zmaterjalizowanym, przebija się coraz bardziej potrzeba nowej uczuciowości, zastosowanej oczywiście do wymogów chwili. Nadzwyczajne też bohaterstwo Lindbergha poruszyło chwilowo masy z letargu, otwierając przed nimi cudowne, a niedostępne dotąd horyzonty. To też tłum, szukający nowych wrażeń, potrzebujący zresztą dla zachowania równowagi wyładowania poniekąd swej uczuciowej energii, dał się porwać urokowi promiennej wiary Lindbergha i zwycięzca Oceanu stał się dlań nie tylko bohaterem dnia, ale uosobieniem ideału młodej generacji i jej nowej koncepcji życia.

Dookoła „wielkich” tej ziemi, czy też bożyszcz konieczne jest roztoczenie nie tylko pięknych legend, ale także przysparzanie im sławy za pomocą jak najdalszego rozszerzania chwaly ich imienia. Dlatego też w ciągu dni dziesięciu Lindbergh był niejako punktem centralnym, dookoła którego obrotowo się w najprzeróżniejszych zresztą formach i objawach życie ludzkie.

I tak w Ameryce cały szereg nowonarodzonych dzieci otrzymał imię „Lindbergh”; konie wyścigowe we Francji już figurują pod jego nazwą. Ponieważ zaś jeden z dzienników No-

UŻYWAJĄC RADJOSPRZET „NORA”

ZAPEWNIASZ SOBIE NIEBYWAŁY ODBIÓR!

wego Świata w wywiadzie z matką bohatera, przytoczył słowa jej, że gdy „Charlie“ powróci, otrzyma przede wszystkim ulubione makarony, w dziennikach paryskich ukazała się nowa ich marka, marka „makaronów Lindbergha“. Poza to w rozmaitych składach sprzedaje się małe fetysze i jedwabne chusteczki do kieszonek z pięknie wyhaftowanym nazwiskiem lotnika. Nie potrzeba naturalnie dodawać, iż są one w pierwszej linii rzucające przez niewiasty. W niektórych restauracjach t. zw. „coupe Jack“ tj. mieszany kompot najrozmaitszych owoców, zamrożonych w lodach, nazywa się już „coupe Lindbergh“. W kramach jarmarcznych Paryża i okolicy znajduje się cały szereg figurynki, biustów, bardzo zresztą naiwnie wykonanych, a uwieczniających rysy bohatera. Fotografje jego sprzedaje się wszędzie, zarówno na ulicy, jak i na wyjściach, w kawiarniach itd.

Pozatem, jeden z kabaretów ogłosił, iż przyszłe przedstawienie będzie nosiło tytuł „Spirit of Saint-Louis“, przedzie on naturalnie i do music-hall'ów, a w „Harry's New-York Bar“ już obecnie można pić nowy cocktail „Spirit of Saint-Louis“, którego bardzo finezyjna kompozycja została ułożona na cześć Lindbergha. Ten transatlantycki trunk napewno w bardzo krótkim przeciągu czasu zaprowadzony zostanie we wszystkich szanujących się lokalach, a zwłaszcza w barach wielkich statków, tak żółwim krokiem posuwających się po falach Oceanu, skracając długie chwile podróży przynajmniej wspomnieniem o błyskawicznym locie.

W końcu tej oczywiście bardzo niepełnej listy należy zacytować również i cały szereg poematów, poświęconych młodzieńczemu bohaterowi. — Pierwszy z nich — napisany 21 maja w 40 minut po wylądowaniu Lindbergha w le Bourget — jest p.óra Maurycego Rostanda, znanego poety, a syna wielkiego Edmonda, autora „Cyrano de Bergerac“ i „Orlatka“. Ślawi on wielką odwagę młodego podróżnika i „stalowe marzenie“ lotnika, a którego w niebezpiecznej tej drodze prowadzi gwiazda, świecąca nad mogiłami jego amerykańskich braci, poległych na ziemi francuskiej. Trzy inne poematy, napisane przez pp. Andrzeja Davida, Maurycego Levaillanti i Piotra de Régnier, opiewają również „pokojowego orła, twórcę nowego mytu“.

Poezja nieskończoności, jaką zawsze dla wyobraźni ludzkiej stanowią przestworza, otacza dzisiaj jakoby nimbem zwycięstwa Oceanu. Śława zaś jego może najsilniejszym odbiła się echem pomiędzy zastępami młodzieży, zelektryzowanej poprostu czynem, dokonanym przez bohatera, będącego niemal ich rówieśnikiem, a którego 33-godzinną epopeją powietrzną wyniosła do chwały, zaszczytów, bogactwa. Taki przykład pobudza niewątpliwie do wielkiego współzawodnictwa, zwłaszcza w wieku, który żyje pod hasłem szybkości, o którym można powiedzieć, że przybrał za dewizę „Audaces fortuna juvat“. Lindbergh pozostanie też dla obecnych pokoleń symbolem młodzieńczej śmiałości, legendarnym ptakiem Oceanu.

Irena Briares.

MIECZYSLAW SMOLARSKI LUDZIE W MASKACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
(Ciąg dalszy.)

59)

Podjeżdżał zdradę.
— Nie obawiaj się! — mówił Trofinow łagodnie. — Jeśli należy mi się coś od ciebie, to szła! milcz do jutra rocy o naszym spotkaniu. Daję ci życie, a ty mi daj dwadzieścia cztery godzin czasu. Wyjdziemy razem.
Zaśmiał się szyderczo.
— Z towarzyskami mymi rób sobie, co chcesz! Sledź ich dalej, wydawaj! Możesz też uprzedzić detektywa, u którego służysz, iż pojutrze wieczór zbrodniarce bardzo znakomici zamierzają ograbić kasę tego pana właśnie, przy którym zobaczyłeś mnie poraz pierwszy. Nazywa się Ziemia, ale dawniej miano jego było: Zbaraski. Ja wyjadę. Wróć do ojczyzny. Do rodziny mej, chłopów pod Kazaniem. A jeśli jeszcze istnieje mała cerkiewka, w której modliłem się jako dziecko, zarale na spłacenie grzechów świecę pod ikonem.
Silną dłonią pochwycił zdumionego Toma za ramię i powlókł go z sobą ku wyjściu.

XXXIV

— Czy zastałem pana Ottokara?
Irena drgnęła. Stała przed nią postać tego, którego spotkała, błakając się po mieście o zmierzchu. Ktoś wi-

Eskadra floty angielskiej w Gdyni

Cztery angielskie łodzie podwodne i jeden transportowiec na wodach polskich

Gdynia, 11. 6. (PAT.) Dziś rano przybyła tu eskadra floty angielskiej, złożona z 4 łodzi podwodnych i jednego transportowca wojennego. Na powitanie eskadry angielskiej wyjechał na okręcie Rzplitej Polskiej „Jaskółka“ przedstawiciel dowództwa floty polskiej, witając gości angielskich imieniem dowódcy floty Dowództwo floty polskiej podejmować dziś będzie gości angielskich na okręcie Rzplitej Polskiej „Admirał Sierpiński“. Po obiedzie kilku oficerów eskadry an-

gielskiej wyjedzie do Warszawy, pozostali zaś zwiedzą miasto i okolice. Dowódca eskadry angielskiej złożył wizytę dowódcy floty polskiej, komandorowi por. Unrugowi, staroście morskemu gen. Zaruskiemu i burmistrzowi miasta Gdyni, Krauzemu.

Berlin, 11. 6. (PAT.) „Deutsche Allg. Ztg.“, donosząc o wizycie floty angielskiej w Gdyni, podejrzewa, że floty nie chciała zawinąć do Gdańska widocznie z jakichś względów politycznych.

Zamach na pociąg i katastrofa kolejowa

Warszawa, 11. 6. (PAT.) Dnia 9 b. m. między stacjami Janów a Kamień Koszyrski na linii kolejowej waskotorowej zauważono służba kolejowa bezpośrednio przed przejściem pociągu mieszanego ułożony w porzek toru i umocniony specjalnymi klinami gruby kłoc. zaopatrzony w specjalne wycięcia i dopasowany do szyn. Śledztwo celem wykrycia sprawców zamachu prowadzi władze policyjne.

Warszawa, 11. 6. (PAT.) Dnia 11 b. m. o godz. 8 rano na stacji Błędn, linii Brześć—Baranowice, w okręgu dyrekcyj wileńskiej, wskutek rozszerzenia się toru wykołił się parowóz pociągu towarowego, powodując rozbitcie się 7 wagonów i tendra. Rozbite wagony zatrasowały obydwa tory. Kierownik pociągu odniósł ciężkie rany, 2 konduktorzy zaś zostali lekko pokaleczeni.

Przed zlotem strażactwa polskiego

Ostatnie prace przygotowawcze do wystawy przeciwpożarowej

W czasie od 22—29 bieżącego miesiąca odbędzie się wszechpolska wystawa przeciwpożarowa i III. kongres strażactwa polskiego. W związku ze zbliżającym się terminem wystawy i zjazdu odbyło się w sobotę po południu w sali posiedzeń Krajowego Ubezpieczenia Ogniwego zebranie członków komitetu wykonawczego pod przewodnictwem naczelnika Głównego Zarządu Związku Straży Pożarnych, p. Sztromajera. Na zebraniu omówiono szczegółowo program wystawy i związanych z nią przygotowań. Ustalono skład Rady wykonawczej, do której weszli prezes Głównego Związku Pożarni, p. Choromański, wiceprezes Związku i prezes Wielkop. Straży Pożarnych poseł Karol Rzepecki, wyższy radca krajowy p. Jagodziński, radca Weislo z Min. Przem. i Handlu, pułk. Krupowicz, pułk. dr. Uhl, naczelnik miejskiej straży pożarnej Kiedacz, przedstawiciel Targów Poznańskich i inni. Ze sprawozdań wynika, że na zjazd poznański przybywa około 6000 strażaków z całej Polski; z Wielkopolski około 2750, z Pomorza około 400, z okręgu łódzkiego 344, krakowskiego 175, Polesia 100, Śląska 150, kieleckiego 600; ogółem zgłosiło swój udział 5766 strażaków. Brak jeszcze zgłoszeń z okręgów: wolińskiego, wileńskiego i cieszyńskiego. Przyjazd zapowiedzieli również liczni przedstawiciele strażactwa zagranicznego. Kongres uświetnią swą obecnością przedstawiciele najwyz-

szych władz państwowych. Otwarcie wystawy nastąpi w d. 22 czerwca. (k)



„Columbia“, samolot Chamberlina, w kilka chwil po nieszczęśliwym wylądowaniu w Chociebużu, gdzie, jak już donosiliśmy, z powodu bagnistego gruntu, w którym ugrzęzły koła aparatu, samolot „stanął na głowie“, przy czym śmigłou legło zniszczeniu. Dopiero po założeniu nowego śmigła lotnicy wyruszyli w dalszą podróż.

Może można pomóc im? Wszak można zupełnie ufać mu, nieprawdaż?

Pochwycił natychmiast ton szczerości tak miły kobiecie, gdy przemawia nim do niej mężczyzna.

Irena zmieszana się ponownie.

Gość spojrzął na nią ze zdziwieniem.

— Czyżby pani mogła zarzucić coś panu Ottokarowi.

— Ach nic...

Zdanie urwało się. Ziemia zamyślił się. Czyżby kłamał ten zabawny, i efen entuzjazmu list, który otrzymał. Czyżby panna Olchowicka była właśnie przyczyną pewnych zaniedbań pracy ze strony nowego jego sekretarza! Przyjaciółka, narzeczona, czy kochanka? Odczuł pewien zawód. Nie wracał do drażliwych tematów.

— Pnie pochodzą z kresów, które odpadły od Polski?

— Tak.

— Portrety na ścianach są rodzinne?

— Tak.

Dlaczegoż odpowiedzi były tak urywane i krótkie. Czyżby pięknej pannie brak było chęci do rozmowy. Pocóż zapraszała zatem gościa? Czy po to, by dawać odpowiedzi, które niemal równały się milczeniu?

— Spotkałem panią raz, spiesząc w wirze miasta o porze, gdy wszyscy inni rozpoczynają godziny wieczornej swej rozrywki. Zwróciłem na panią uwagę, gdyż miała twarz zadumaną i

ZLOT SOKOLI

Początek pokazów gimnastycznych i sportowych o godzinie 15,30

Bieg na 3500 metrów.

Chamberlin i Levine przylecą do Warszawy

Zawiadomienie oficjalne

Berlin, 11. 6. (PAT.) Ambasada amerykańska w Berlinie zawiadomiła dziś oficjalnie poselstwo polskie, że lotnicy amerykańscy Chamberlin i Levine udadzą się z Pragi czeskiej do Warszawy. Data ich przybycia ustalona zostanie w porozumieniu z poselstwem polskim w Wiedniu lub w Pradze.

Powitanie Lindbergha w Nowym Jorku

Nowy Jork, 11. 6. (PAT.) Cztery kontrtorpedowce eskortowały parowiec „Memphis“, na którego pokładzie powrócił Lindbergh. Bohaterski lotnik powitany został przez syreny i gwizdki całej floty statków spacerowych. Następnie „Memphis“ popłynął w górę rzeki, Lindbergh zaś śledził z żywym zainteresowaniem ewolucje 200 aeroplanów, oraz przypatrzył się olbrzymiemu sterowcowi Los Angeles, który również przybył na jego powitanie.

bolesną. Śledziłem ją, gdyż niecodziennie spotyka się ludzi, którzy przeżywają coś głęboko. I powstrzymałem panią, gdy pochłonąć ją, unicestwić, mógł ruch i odmęt. A to przecież było tylko dziełem przypadku, nie leżało w pani zamiarach?

— Nie.

Smukła ręka wysunęła się. Ręka wąska, ciepła i miękka.

— Dziękuję panu.

— Czyż jest za co? Czyż warto mówić o tem? O wiele od tego ważniejszą rzeczą jest, by zapewnić pani życie w pogodzie i szczęściu. Znam się na ludziach. Nauczyłem się tego. Dość spojrzeć mi na panią, by pojąć iż źle musi czuć się wśród tego wszystkiego, co się rwie, co mija z dnia na dzień. Pani jest kobietą przedewszystkiem uczucia i obowiązku. Czy pani ma jakieś obowiązki?

— Tak.

— Wobec kogo?

— Wobec matki.

— Zapomniałem jeszcze o jednym. Pani gra.

— Tak.

— Wszystko jedno na jakim instrumencie. Pani gra w życiu sobie samej i innym. I czynić to pani może bardzo pięknie. Przy całej pracy, trosce i obowiązku, może pani być tem, czem jest muzyka. Może czarować, skupiać, ponosić. Pani wie o tem.

— Wiem.

— Wiem.

(C. d. a.)

KALENDARZYK

Niedziela, 12 czerwca 1927.

Słońce: wschód 3,31 — zachód 20,12 —
długość dnia 16 godzin 41 min.
Księżyc: wschód 17,2 — zachód 2,15 —
przed pełnią.
Kal. rz.-kat.: Onufry pust.; jutro Antoni
z Padwy.
Kal. słow.: Wyszomir; jutro Chotimir.

Zebrania

Dziś o 10 Wielkop. Tow. Hod. gołębi „Polonia“ u p. Młodziejńskiego, W. Garbary 41.
o 10 Klub sportowy Głuchoniemych u p. Jarockiego.
o 14 Cech. Tow. czeladzi piekarskich u p. Majewskiego, ul. Woźna 13.
o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich przy farze, na sali dominikańskiej.
o 15 Sodalicia Marjańska Akademicki — sekcja misyjna — w hotelu Rzymskim.
o 16 Związek Polskich Optantów u p. Bayerowej, pl. Bernardyński.
o 19 Sodalicia Panien Urzędniczek w sali sodalicyjnej Dominikańska 8.
o 20 Tow. b. Wrocławiaków, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8.
Jutro o 11 Izba Rzemieślnicza. Walne zebranie w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Wystawy

— Wielkopolski Związek Artystów Plastyków, pl. Wolności 14a. Salon Sztuki otwarty codziennie od godziny 10—17, w święta od 11—14. Obecnie wystawa grafiki i reklamy artystycznej.
— Wystawa prac szkolnych Państw. Szkoły Zdobniczej w gmachu Tow. Przyj. Sztuk Pięknych pl. Wolności nr. 18. Otwarcie dziś o 12.

Różne

Dziś o 9 Tow. Przem. Sobieski. Zwiedzenie Radja Poznańskiego.
o 9.30 Sodalicia Kupców. Nabożeństwo miesięczne w kościele OO. Jezuitów.
— Festyn wiosenny Czerw. Krzyża w ogrodzie Zamku.
o 10 Tow. Przem. na Wildzie, 35-lecie w auli Państw. Szkoły Budowy Maszyn.
o 10.30 Tow. Młodzieży Pol. p. w. św. Stanisława Kostki na św. Łazarzu. 15-lecie w sali Ogrodu zoolog.
o 11 Sodalicia Uczniów Kupieckich. — 15-lecie z udziałem ks. Biskupa Radońskiego, na sali przy kościele Ojców Jezuitów.
o 11 Związek Samodzielnych Siodlarzy, Rymarzy i pokr. zawodów. Walny Zjazd delegatów w sali p. Jarockiego.
o 15.30 Zlot Sokolów okręgu poznańskiego, na boisku Sokoła za bramą Debińska.
o 16 Tow. śpiew. „Halka“ w Jeźcach. Koncert wokalny - instrumentalny w ogrodzie w Urbanowie.
o 19 Tow. Młodzieży Misyjnej żeńskiej przy kościele księży Salezjanów. Wieczornica w Domu Król. Jadwigi.
— Klub sport. „Sparta“. Zabawa w ogrodzie p. Łukowskiej, przy wylocie ul. Grunwaldzkiej.

Wycieczki

Jutro — Związek Kobiet Pracujących do Rogalina.
— Wolny cech obuwniczy do Puszczykowa.
— Koło Miłośników Morza do Swarzędza.
— Polskie Towarzystwo Krajoznawcze do Ostrorogu.
— Podoficerowie Rezerwy do Dębiny.
— Żeńskie Stow. „Strażnica“ przy kościele Bożego Ciała, do Rogalina.
— Męski Chór Seraficki do Owińsk.
— Tow. Gier Pokojowych do Ludwika.
— Kat. Koło Abstynentów do Kobylicy.
— Klub Tow. „Ariston“ do Ludwika.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Józefa z Kęsych Kwiatkowskiej o godz. 16.30 z kapł. szpit. miejskiego. — Śp. Balbiny z Grabeckich Biegańskiej o godz. 16.30 ul. Barlebensa 5a. — Śp. Prowidencji z Wiertelaków Karczewskiej o godz. 17 ul. Graniczna 3. — Śp. Franciszka Ser-

Tragiczny wypadek w operze poznańskiej

Akademik Tadeusz Mańkowski runął z tarasu trzeciego piętra na bruk uliczny

Teatr Wielki był wczoraj widowiskiem niezwykłego wypadku, niestety, przykrego w następstwach.

Wśród widzów na balkonie III piętra znajdował się student Tadeusz Mańkowski, zamieszkały w Domu Akademickim przy Wałach Leszczyńskiego, który w gronie kolegów wybrał się na przedstawienie operetki „Dragoni z Villars“.

Między dwa akty. W przerwie, a była to godzina blisko 10-ta, opróżniła się nieco widownia. Widzowie przechadzali się po korytarzach, inni spieszyli do bufetu lub na papierosa. Mańkowski udał się w towarzystwie kole-

gi na taras, znajdujący się nad wejściem do loży Prezydenta i usiadł na parapecie. W toku rozmowy stracił nagle równowagę i runął na bruk uliczny. Zebrała się gromada ciekawych. Mańkowski zaopiekował się posterunkowy, który odstawił go do szpitala miejskiego. Dokładne badanie lekarskie stwierdziło złamanie nogi i poważne obrażenia wewnętrzne, spowodowane wstrząsem przy upadku. Mańkowskiego poddano natychmiastowej operacji.

Dalszy ciąg przedstawienia odbył się wśród przygnębionego nastroju publiczności. (a.)

Proklamacja króla kurkowego

Piękna tradycyjna uroczystość Bractwa Strzeleckiego

W sobotę wieczorem o godz. 19.30 nastąpiła uroczysta proklamacja króla kurkowego, p. Jana Świerczyńskiego, oraz I. rycerza, p. Józefa Kozłowskiego i II. rycerza, p. Daniela Szynkowskiego. W pięknie przybranej zieleni i kwiatami sali p. Jarockiego zasiadł na specjalnym miejscu nowy król w towarzystwie rycerzy. Wobec licznie zgromadzonych członków i gości uroczystość otworzył pierwszy Brat starszy, p. Piotr Michałowicz, witając zgromadzonych, poczem dokonał oficjalnego aktu proklamacji króla kurkowego przez zawieszenie mu tradycyjnego łańcucha i szczerzłotej odznaki. Po serdecznym podziękowaniu nowoobranego króla, b. król p. Al. Ratajczak wręczył mu szablę królewską, składając zarazem życzenia. Drugi Brat starszy, p. Tad. Jaruszewski, udekorował I. rycerza, p. Kozłowskiego łańcuchem i odznaką, zaś major Türk — II. rycerza, p. Daniela Szynkowskiego.

Następnie wręczono dyplomy b. królowi p. Al. Ratajczakowi za najlepszy strzał w roku 1926 oraz członkom, którzy przez 25 lat krzewili ideę Bractwa Kurkowego, a mianowicie: instalatorowi p. Józefowi Kostce, kupcowi kap. Leonowi Tundakowi, budowniczemu p. St. Hoffmannowi, rolnikowi p. W. Muthowi, budowniczemu p. J. Kaatziowi, przemysłowcowi p. Czesławowi Kuztelanowi i inż. p. Fr. Biskupskiemu.

Piękne nagrody w postaci złotych i srebrnych przedmiotów itp. otrzymali: pp. M. Frankiewicz, Fr. Rogoziński, J. Olejniczak, J. Biłski, E. Radoński, M. Ilicki, Pilaczyński, Tylczyński, J. Her-

wackiego o godz. 17.30 z kapł. cment. Jeżyckiego. — Śp. Sylwestry Klotczyńskiego o godz. 18.30 ul. Bydgoska 6. — Śp. Wiktorji z Radomskich Duxowej o godz. 19.30 Rybaki 22a.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek.
Apteka św. Marcińska, ul. Ratajczaka.
Apteka św. Piotra, pl. Świętokrzyski.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckiego.
Wilda: Apteka Fortuna, G. Wilda 96.
W innych dzielnicach apteki tam się znajdują.

Teatr Wielki

DZIŚ — „CZARODZIEJ Z NAD NIŁU“ — operetka Herberta.

Teatr Polski

DZIŚ — „RÓŻYCZKA“.

Teatr Nowy

DZIŚ — „NIEDOJRZAŁY OWOC“.

man, Mielcarek, T. Jaruszewski, Jan-kowiak, Figaszewski, kpt. Tundak, Gadowski, Kaczmarek, Rakocy, Poznański i Leon Rost. Major Türk wręczył też kpt. Tundakowi w imieniu korpusu oficerskiego szpadę honorową.

W dalszym ciągu król udekorował medalami za dobre strzały braci Kaczmarka, Szynkowskiego i Gadowskiego, wznosząc zarazem okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

W końcu ogłoszono wyniki ostatniego turnieju strzeleckiego. Nagrody ze strzelania 3-minutowego otrzymali: 1-szą p. Tad. Jaruszewski, fabrykant broni; 2-gą kup. Rogoziński; 3-cią M. Frankiewicz; 4-tą p. Herman i 5-tą p. Figaszewski. W strzelaniu dla gości wyróżnili się pp.: Jan Kapelański, Wiśniewski i Trojakowski z „Sokoła“ — Śródmieście. Wszystkim wręczono cenne upominki.

Piękną tę uroczystość zakończono zawiadomieniem zebranych, że Bractwo wysłało J. E. ks. Prymasowi życzenia z okazji nominacji Jego na Kardynała. Wiadomość tę przyjęto okrzykiem na cześć ks. Kardynała.

Dziś w południe o godz. 12 odbędzie się korso z mieszkania nowego króla przy ulicy Małeckiego przez Kaponię, św. Marcina, Stary Rynek, plac Wolności, ul. Libelta i Winłary do Szeląga. (ek.)

Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu

Jak się dowiadujemy w dniu 26 bm. przyjeżdża do Poznania Prezydent Rzeczypospolitej, aby wziąć udział w zwołanym na dzień ten kongresie strażactwa polskiego oraz zwiedzić wystawę przeciwpożarową.

Przyjazd wyznaczony został na godzinę 7.30. Rano uda się Prezydent

Rzeczypospolitej na nabożeństwo polowe na boisku Sokoła, gdzie odbędzie się też poświęcenie sztandaru Związku Wielkopolskich Straży Pożarnych, w południe zaś odbierze defiladę oddziałów strażackich w pobliżu Zamku, poczem będzie obecny na otwarciu III-go Ogólno-państwowego Zjazdu straży pożarnych w Auli Uniwersyteckiej. Z Poznania uda się Prezydent Rzeczypospolitej do Krakowa na uroczystości przewiezienia zwłok Słowackiego. (k.)

Srebrzystym szlakiem

Wyprawa poznańskiej dwójki klepkowej

Poznańscy wioslarze dzielnie podtrzymują godność swych barw w szlachetnym współzawodnictwie z innymi klubami wiosłarskimi.

W pamięci naszej żywo tkwią jeszcze zeszłoroczne wyprawy wodne, — będące nie tylko najlepszą propagandą tego sympatycznego sportu, lecz również doskonałą sposobnością poznania kraju, — a dziś znów możemy za-



Juvenol znakomita farba na siwe włosy działa trwale i naturalnie we wszystkich odcieniach i jest bezwarunkowo nieszkodliwa — Żądać wszędzie.

Parfumerie d' Orient, Warszawa. M. 352

Kto dba o swe zdrowie

powinno do każdej kąpieli dodawać **Silv-Ozon** „Motor“ w gałkach.

Po kąpieli z jedną gałką **Silv-Ozon** „Motor“, każdy czuje się mocniejszym i orzeźwionym.

Silv-Ozon „Motor“ jest bezkonkurencyjnym preparatem, przyrządzonym ze świeżej kosodrzewiny.

Wystrzegaj się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozbrwiowych wianochi leczniczych.

ap 6878



Piwo grodziskie

idealnie gasi pragnienie
wzbudza apetyt
ułatwia trawienie
nie wywołuje otyłości

dp 4:89



Nigdy nie doznasz zawodu

używając wyłącznie

SIDI
Papier Gazowy

CELLOFIX
Papier Samolunujący

Najpewniejsze papiery fotograficzne

KRAFT & STEUDEL
fabryka papierów fotogr. GmbH, Dresden

Mp 884

Georg Saunders wygrywa tegoroczny Indianapolis Grand Prix
najtrudniejsze wyścigi świata — na samochodzie Duesenberg
zaopatrzonym oponami

Firestone

Na przestrzeni 800 klm. została osiągnięta przeciętna szybkość
182 klm. na godzinę

Również dalsze 9 wozów doszły do mety na balonach tej samej marki bez pany, wykazując temsamem niezrównaną ich dobroć.

Tow. „ZAWBOR“, Warszawa, Czackiego 3

Mp 984

MAŁY FELJETON

„En passant“

W ostatnich czasach miałem wiele sposobności przypatrzeć się nowoczesnym tańcom.

Nie jestem konserwatystą i nie mam wstrętu do nowości. Nie mam też zamiaru z nowu krytykować, gdyż upłynęło już setki mych kolegów po piórze; chcę tylko powiedzieć, że każdy, kto się tym tańcom przez dłuższy czas przygląda, musi przyznać, że są one przeważnie okropnie wymuszone i nudne.

Weszły one jednak w modę i tańczą je wszyscy i wszędzie: po śniadaniu, po obiedzie, po kolacji — przy każdej sposobności. Ale wyjąwszy nieliczne jednostki, wszyscy, którzy je tańczą, nudzą się. Poznać to można, patrząc na twarze.

Można poznać dla tego, że nowoczesne wychowanie towarzyskie pozwala na

swobodę w wyjawianiu swych uczuć — a wtedy ludzie nad twarzami swymi już nie panują.

Zasadniczo rytm tej muzyki jak i krok tańeczny są właściwie bardzo jednostajne, pospolite. Tem tłumaczy się fakt, iż rozpowszechniły się bez trudności we wszystkich sferach.

Dawniej, chcąc tańczyć, trzeba było umieć chodzić. Uczono pozycji i kroków. Dziś wystarczy dreptać. Bierze się damę przed siebie i, miotając z gracją plecami, idzie się z nią szybkim krokiem ku ścianie, jak gdyby chciało się przyprzeć ją do muru.

Istotnie — tańce te znakomicie nadają się do wielkich tancbud, ale w żaden sposób nie mogą równać się z tańcami dawnymi.

Niewątpliwie są one charakterystyczne dla „kultury“ naszych czasów.

Tersytea.

notować nowy fakt ruchliwości naszych sympatycznych żeglarzy.

Oto w tych dniach wyruszyła z Poznania w długą podróż po wodach polskich, wynoszącą około 2000 klm., załoga dwójki kłepkowej Tow. Wioślarskiego „Polonia“ w osobach pp. Florjana Mikusińskiego, Romana Oliwkowskiego i Marjana Rochowskiego. Dzielnicy Poznańscy przebyć mają trasę z Poznania przez Kraków i Warszawę do Bydgoszczy.

Festyn wiosenny w ogrodzie zamkowym

Dowiadujemy się, że Polski Czerwony Krzyż, Oddział m. Poznań, urządza dziś, dnia 12 czerwca br., tj. na zakończenie swego tegorocznego „Tygodnia P. C. K.“ festyn wiosenny w ogrodzie przy Zamku (Wwały Batorego). Zabawa ta zapowiada się pod każdym względem wspaniale i imponująco. Park zamkowy, oddany po raz pierwszy do użytku publiczności, oświetlony będzie różno-kolorowymi lampeczkami elektrycznymi, których gra barw zrobi na widza niezawodne wrażenie. Na urozmaicenie festynu składają się będą niewidziane dotąd w Poznaniu atrakcje.

Karzelkowie, zwani Liliputami, przygotowują popisy taneczne, śpiewy, wesołe humoreski ze specjalnym programem dla naszych Milusińskich Loterji fantowa i kosze szczęścia, zaopatrzone w piękne i gustowne fanty, dadzą wygrywającemu dużo zadowolenia i uciechy. Poczta japońska, doborowy koncert orkiestr wojskowych przyczynią się do podniecenia nastroju. — Wieczorem odbędzie się dancing na płycie tanecznej pod festonami z róż i lampionów na sposób włoski. Dla smakoszy znajdzie się bufet, zaopatrzone w wyborowe mięswo, ciastka, zawierające prawdziwe pierwsze polskie monety złote z podobizną Bolesława Chrobrego, zakąski, lody, bole, torty itd.

A zatem ochotczo na festyn do parku przy Zamku!

Niechaj w dniu tym nie zabraknie nikogo, bo każdy zabawi się wesoło, spełniając zarazem swój obowiązek względem Czerwonego Krzyża, jako opiekuna rannego żołnierza.

Warjat, czy nie warjat?

Dziwne zajście miało miejsce wczoraj wieczorem w „Warszawiance“ Fr. Rączyńskiego, przy Alejach Marcinowskich.

Późnym wieczorem w ogrodzie kawiarni siedziało jeszcze kilku gości. Wieczór był chłodny, pora spóźniona, więc w ogrodzie panowała wszechwładnie nuda.

Nagle szybkim krokiem wszedł do ogrodu młodzieniec, elegancko ubrany, prawdopodobnie akademik. Rozejrzał się po ogrodzie, okrążył fontannę, następnie nagle zatrzymał się na środku ogrodu, i głosem, od którego szyby zadrżały w oknach, zakrzyknął:

— Jestem warjatem.

Jakby na komendę wszystkie głowy obróciły się ku niemu. Czekano, co nastąpi dalej, bo wobec takiego do wodu wierzono mu na słowo.

Jednak nie nastąpiło nic. Młody człowiek odwrócił się na pięcie i szybko wyszedł z lokalu, nie zatrzymujący przez nikogo.

„Communis opinio“ orzekła, że chodzi tu najprawdopodobniej o zakład, w którym dowiecny student w taki niezwykły sposób wyładowywał nadmiar sił życiowych. (k)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— **Osobiste.** W kościele św. Florjana na Jeźcach pobłogosławiony został wczoraj przed południem związek małżeński między panną Haliną Suchowiakówną, córką inż. Henryka Suchowiaka, znanego obywatela i radnego naszego miasta, a p. Stanisławem Dembińskim.

— **Popisy szkoły śpiewu prof. Miączynskiej.** W sobotę, dnia 18 b. m. odbędzie się w sali Domu Ewangelickiego popis publiczny szkoły śpiewu solowego prof. Marji Heleny Miączynskiej, na którym uczenie i uczniowie szkoły wykonają program, złożony z aryj i pieśni. Akompaniować będzie znana i ceniona pianistka p. Olga Karpacka. Szczegóły w afiszach.

— **Wezwanie straży ogniowej.** Wczoraj wezwano straż ogniową do Swarzędza na ul. Kilińskiego, gdzie w podwórzu tego domu paliła się stajnia. Straż ogniowa wkrótce usunęła niebezpieczeństwo większego pożaru i ogień ugasiła. Stajnia należy do kupca p. Dembińskiego. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono. (a)

Dzień dobry



KREM
CO GODZINE

ELIDA

uczyni Cię piękną

szczególnie przy spotkaniach w porze obiadowej, pomimo pracowicie spędzonego ranka. Chroni skórę przed działaniem wiatru, chłodu i zachowuje alabastrową cerę.

Nie błyszczy, nie tłuszczy, nie lepi się.

Stale skuteczny, lecz niewidoczny. Do użycia o każdej porze dnia — jest niewyjaśnioną tajemnicą niejednej, powszechnie podziwianej cery.

ELIDA TO DROGA DO PIĘKNA

Pp 8675-21,72

Z WIELKOPOLSKI

— **Swarzędz.** (Akademja ku czci Słowackiego. — Fabryka płyt fotograficznych.) W związku ze zbliżającą się uroczystością przewiezienia zwłok Słowackiego do kraju odbędzie się tu w niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 7.30 wieczorem z inicjatywy nauczycieli szkoły wydziałowej i powszechnej uroczysta akademja, poświęcona twórczości poety. Czysty dochód z uroczystości przeznaczony jest na zasilenie funduszu bibliotek szkolnych.

Prace około zabudowań pod fabrykę płyt fotograficznych „Stafr“, na terenie przy ul. Dworcowej, postąpiły znacznie. Mury zabudowania wzniesiono do wysokości pierwszego piętra. Uruchomienie „Stafr“ w nowym budynku nastąpi niebawem, a chwili tej mieszkańcy Swarzędza oczekują z wielkim upragnieniem, gdyż w nowym przedsiębiorstwie znajdzie zatrudnienie kilkunastu pracowników, wskutek czego Swarzędz całkowicie pozbędzie się bezrobotnych. (k)

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w niedzielę o godzinie 8 wieczorem wspaniale wystawiona operetka „Czarodziej z nad Nilu“ z pp. Nochowicz, Bratkiewiczem, Folańskim, Wiśniewskim i in., kapelmistrz p. Tyllia. W poniedziałek, 13 b. m. opera Bizet'a „Carmen“. We wtorek, 14 b. m. melodyjna opera komiczna „Dragoni z Villars“. W środę, 15 b. m. premiera opery Donizetti'ego „Córka pułku“.

Teatr Polski. Dziś świetna komedja Caillaveta i Flers'a „Rózczyka“, która wstępnym bojem zdobyła sobie zasłużone powodzenie. Na ostatnich dwóch przedstawieniach teatr był przepelniony, a publiczność frenetycznymi oklaskami przyjmowała sztukę i wykonawców. Jutro przedstawienie dla związków i pracującej inteligencji. Odegrana będzie doskonała komedja St. Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić“, która cieszy się ustalonym powodzeniem, dzięki wybornej grze całego zespołu.

SPORT

Hippika

Jeźdźcy polscy otrzymali zaproszenie na konkursy hippiczne do Londynu. Z powodu braku funduszy wyjadą w przyszłym tygodniu jedynie rotmistrz Królikiewicz, por. Szosland i por. Starnawski oraz pułkownik Römmel jako kierownik ekspedycji. (C. S.)

Lekka atletyka

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Lwowie, zorganizowane z okazji Wystawy Sportowej, przyniosły w pierwszym dniu następujące wyniki: Kula; 1. Baranyi (Węgry) 14,45 mtr., 2. Baran (P.) 12,45 mtr., 3. Kesmarky (W.) 11,32 mtr. — Skok w dal; 1. Sikorski (P.) 6,63 mtr., 2. Kasperkiewicz (P.) 6,44 mtr., 3. Nowosielski (P.) 6,40 mtr. Poza konkursem

skoczył Somfay (W.) 6,55 mtr. — Przedbiegi na 100 mtr.: 1. przedbieg: 1. Schlesske (Niemcy) 11,1 sek., 2. Szenajch (P.), 3. Kasperkiewicz (P.). II. przedb.: 1. Fluck (W.) 11 sek., 2. Sikorski (P.), 3. Trossbach (N.) Zawodnicy ci wchodzi do finału. — 200 mtr. przez płotki: 1. Trossbach (N.) 26,5 sek., 2. Kostrzewski (P.) 26,5 sek. — 400 mtr.: 1. Korolkiwicz (P.) 26,8 sek. (lepiej od dawnego polskiego rekordu). — 1500 mtr.: 1. Strniste (Czechosłowacja) 4 min. 06,4 sek., 2. Serbe (W.) 4 min. 08,6 sek., 3. Friebe (Austria), 4. Malanowski (P.), 5. Vohralik (Cz.) — Sztafeta 4x400 mtr.: 1. kombinowana drużyna czesko-węgierska 3 min. 29,3 sek., 2. Polska. (C. S.)

Tennis

Spotkanie Ameryka—Irlandja, rozgrywane w Dublinie, w pierwszym dniu przyniosło dwie porażki gospodarzom, a w następnym — trzecią, zespół bowiem Hunter-Tilden (A.) pokonał parę Mac Guire-Meldon (I.) 6:2, 6:2.

Turniej o mistrzostwo Warszawy w przedostatnim dniu rozgrywek dał następujące wyniki: gra pojedyncza panów: Warmiński-Szczerbiński 6:1, 1:6, 6:4; Marszewski-dr. Förster 6:2, 6:4; Stolarow-Warmiński 2:6, 6:0, 6:2; Kruszewski-Loth 7:9, 10:8, 6:1; gra podwójna panów: Loth-Marszewski — Kruszewski-Szczerbiński 6:1, 6:3; Kuchar-Stahl — Tyszkiewicz-Brodkiwicz 6:3, 4:6, 6:3; dr. Förster-Heinzel — Poplawski-Giedroyć 6:3 6:1; Loth-Marszewski — Kuchar-Stahl 6:1, 1:6, 6:2; Stolarow-Steinert — dr. Förster-Heinzel 6:4, 6:3; gra pojedyncza pań: Boniecka-Wentzlówna 6:2, 4:6, 7:5. (C. S.)

W drugim dniu rozgrywek między Czechosłowacją a Belgią o puchar Davisa para Koželuh-Zemla, znajdująca się w doskonałej formie, pokonała parę belgijską Washer-Botsford w stosunku 6:3, 10:8 i 6:4. Grze przyglądało się 5000 widzów. Prowadzi obecnie Czechosłowacja 3:0, mając zwycięstwo zapewnione. Przypuszcza się, że Belgowie zrezygnują z dalszych gier. (S. B.)

FILM

„Postrach Singapouru“ — Kino Casino

Film ten, rozwijający ciekawą fabułę na egzotycznym tle Singapouru, działa przedewszystkiem siłą kontrastu środowisk. Z jednej strony atmosfera knajpy marynarskiej z całą zbrodniczością i zepsuciem tego rodzaju środowisk w miastach portowych, z drugiej zaś czyste domowe czyste dziewczyny, która zakochuje się w jednym z głównych pomocników herszta szajki handlarzy żywym towarem. Wpływ dziewczęcej miłości przywraca zepsutego i spłodzonego waga-bundę do godności człowieka.

Akcja bardzo nierówna, chwilami przewlekła, w ostatnich dopiero aktach toczy się żywszym nieco tempem. Reżyser przesadził trochę w drobniogłowym fotografowaniu świetnej zresztą mimiki aktorów, z których na plan pierwszy wysuwa się Lon Chaney. Głęboki tragizm ostatnich scen pozwala jednak zapomnieć o tych usterkach.

Nadprogram zabawna, jak zawsze, farsa amerykańska, tryskająca zdrowym humorem amerykańskim. (d)

Nowe filmy francuskie

Jaques de Baronelli, którego ostatni film „Ognia“ cieszył się dużym powodzeniem w Warszawie, udał się ku brzegom afrykańskim, gdzie nakręca nowy obraz pt. „Pojedynek“. W rolach głównych Gabriel Gabrio (bohater „Nędzników“), Jean Murat, Mady Christians i Lucienne Parizet.

Znany powieściopisarz i feljetonista paryski, Clement Vautel, napisał scenariusz do filmu „Rewja rewji“, którego akcja toczy się za kulisami i na scenie wielkich paryskich music-hallów: Palace, Moulin Rouge i Folies-Bergere. (Swed)

Notowania dewiz z dnia 11 czerwca 1927

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewizy	Stopy dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57,60	47,01	43,50	—	—	—	58,10	79,32
Poznań	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5 1/2	100,88	100 Gd. gld	—	—	81,62	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123,45	100 R. M.	—	122,272	—	20,49 1/2	605,—	—	—	123,21	168,15
Belgia	5 1/2	100	100 fr belg	—	—	58,575	34,96 3/4	—	354,75	—	72,23 1/2	98,65
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	24,92	822	—	15 15	—	3,07 1/2	4,19 1/4
Budapeszt	6	105,01	100 000 k. w	—	—	73,47	27,85	—	—	—	90,5	123,65
Holandja	3 1/2	208,31	100 gld. hol	358,30	—	168,87	12,12 1/2	—	1022,75	—	208,25	284,24
Kopenhaga	5	138,88	100 k. d.	—	—	109,04	18,17	—	682,50	—	138,97	189,70
Londyn	4 1/2	25,22	1 funt sterl	43,45 1/2	25,08 1/2	20,476	—	—	124,02	—	25,25 3/4	34,47 1/2
Nowy Jork	4	5,18	1 dolar	8,93	—	4,2155	4,85 1/2	—	25,54	—	5,20	7,09,50
Paryż	5	100	100 fr. franc	35,03	—	16,505	124,02	—	—	—	—	—
Praga	5	105,01	100 k. czesk	26,50	—	12,488	163,93	—	75,65	—	20,36 3/8	27,80
Rzym	7	100	100 l.	48,40	—	23,27	88,05	—	140,75	—	15,40	21,01 3/8
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szwajc.	172,02	—	81,09	25,25 3/4	—	—	—	—	—
Sztokholm	4	138,88	100 k. szw.	—	—	—	18,78	—	638,50	—	139,20	189,95
Wiedeń	6	105,01	100 szyling	48,40	—	59,30	34,52	—	359,—	—	73,18	—

KULTURA FIZYCZNA

Po meczu Estonia — Łotwa — Polska

(Dokończenie.)

Nie jest rzeczą pewną, ale możliwą, że gdyby Freyer zrezygnował z wyjazdu do Krakowa i zastosował mądrą taktykę wolną od lekceważenia przeciwników, mógł zwyciężyć lub przynajmniej 2-gie zająć miejsce i ustanowić nowy piękny rekord. Oby to nadużywanie zbytnio własnych rezerw fizycznych nie skończyło się smutnie dla naszego bardzo zresztą utalentowanego długodystansowca, który pozatem — jak dowiadujemy się ubocznie — nie chce słuchać rad ani trenera, ani kierownika sekcji; rys to niezbyt pochlebny. P. Z. L. A. za tę niekarności nosi się z zamiarem ukarania Freyera tylko jednomiesięczną dyskwalifikacją, co w danym wypadku byłoby dużą słabością. Za tego rodzaju przewinienia należy się 6 miesięcy dyskwalifikacji, a już minimum 3 miesiące. Sprawą tą zająłem się dłużej, gdyż wyłoniła się ona właśnie w związku z trójmeczem; rehabilitacja Freyera na 10 klm. była tylko częściowa, największy bowiem jego przeciwnik Petkowicz nie startował.

W biegach krótkich triumfował Szenajch, jednak tu konkurencji miał znacznie mniej, a wyniki stosunkowo słabe, dlatego też trudno byłoby przykładać równą miarę do jego zwycięstwa, oraz do sukcesów Malanowskiego, lub Forysia; natomiast należy się to Weissowi: wygrał on świetnie 400 mtr. w czasie równym rekordowi, bijąc zdecydowanie Rotherta, przyczem miał najgorszy bo zewnętrzny tor; jego zasługą w dużej mierze była wygrana w biegu rozstawnym 4x400 mtr., gdzie pokrył 400 mtr. w czasie lepszym od rekordu.

Triumfowali w obu biegach rozstawnych 4x100 i 4x400 mtr., jednak — powiedzmy szczerze — niezbyt imponująco. Sztafeta 4x100 mtr. przyniosła nam nieznaczne tylko zwycięstwo, które z trudem wywalczył Szenajch na ostatnich metrach, a 4x400 mtr. — pomimo doskonałego składu, wygraliśmy różnicą niewielką. Rozwiązując od razu to zagadnienie trzeba przyznać, że biegacze nasi zmieniają fatalnie pałeczkę; bolączka to stała, a niczem w tym wypadku nieusprawiedliwiona, bo z wyjątkiem Dobrowskiego wszyscy znajdują się w Warszawie; jest tam również i trener, a krytyka od trzech lat ostro piętnuje fatalne zmiany naszych zespołów. To też było głównym powodem przegranej w Włoszech; niestety nauka i tym razem poszła w las. Może świetny przykład Węgrów we Lwowie, którzy mają najlepszą sztafetę 4x100 mtr. w Europie dzięki oddawaniu pałeczek — na-

reszcie nauczy naszych zawodników, że wygrywa biegi rozstawne przede wszystkim dobra zmiana. Narazie jest fatalnie, a czas 44 sek. na 4x100 mtr. nie odpowiada zdolnościom naszej czwórki reprezentacyjnej i na stosunki międzynarodowe jest wynikiem słabym.

Blado wyszliśmy tym razem w rzutach. W kulę ciągle jeszcze nie mamy nic do powiedzenia z naszą dwunastką, gdy Vithols (Łotwa) i Neuman (Estonia) umieszczali ją blisko czteronastki. Zresztą norma międzynarodowa zaczyna się dziś znacznie powyżej trzynastki; tu ciągle jeszcze nie mamy talentu; może nim będzie Górski. W oszczepie wyszliśmy znacznie lepiej niż przypuszczano ogólnie i świetnie dysponowany Dobrowski miał jeden rzut pełne 54 mtr., różnica więc niewielka między zwycięzcą Klumbergiem (56 mtr. 15 cm.). W dysku spotkał nas zawód, bo bardzo słabo w tym dniu dysponowany Baran nie mógł osiągnąć 41 mtr., które wystarczyłyby mu do zwycięstwa; ku dużej więc niespodziance widzów rzucił kilka centymetrów poniżej czterdziestki i zajął dopiero trzecie miejsce.

Również poważnie pomimo pozornych sukcesów zawiedli skoczki: wszyscy ani Mierzejewski, ani Fryszczyn nie osiągnęli 170 cm., o tym — Rzepka i Adamczak byli słabi. Najmilej możemy podkreślić pochlebnie wynik skoku w dal, bo Kasperkiewicz zapowiedział się, jako duży talent i jeden ze skoków, który uznano po długich debatach za przekroczony miał powyżej rekordu polskiego (677 cm.)

Ogólnie więc biorąc ostatnie zawody wykazały jedynie znaczną poprawę w biegach, natomiast w rzutach i skokach stoimy na tym samym poziomie, przynajmniej narazie.

U Estończyków poza Klumbergiem wyróżniał się doskonały długodystansowiec Laurson, Neuman i Kalkun w rzutach oraz Tiisfeldt na 400 mtr. Łotysze sprawili niespodziankę swymi biegaczami; najlepszy z nich Petkowicz, na 5 klm. górował stanowczo nad Freyem, styl jego przypomina Włodego. Świetna siła był Rudits, który o mało nie przekroczył 7 mtr. (osiągnął 693 cm.) w dal i Oja, który na 100 i 110 mtr. okazał się wybitnym talentem; wreszcie — Jordan i Musis w rzucie kulą; inni słabsi od naszych. A teraz powinniśmy się zmierzyć z Czechosłowacją; na rewanż czekamy już od lat pięciu!

Organizacja nie stała na poziomie europejskim, a braki były nawet poważne.

Jan Baran.

Jak się przygotowywać do Igrzysk 1928 r.

W tej sprawie wypowiedzieliśmy się już parokrotnie, uważamy ją jednak za tak ważną, a nawet obecnie wręcz palącą, że będziemy poświęcać specjalnie baczną uwagę, dając tym razem głos dr. Polakiewiczowi. — Red.

Ważność, konieczność i rozmiar udziału naszego w Igrzyskach Olimpijskich każdego czteroletnia może być omawiana pod wieloma kątami widzenia. Za temat obieram sobie tym razem najbliższe Igrzyska Olimpijskie (Amsterdam r. 1928) i udział nasz jako środek propagandy zagranicznej.

Jeżeli przyjrzymy się oddziaływaniu Igrzysk na opinię publiczną każdego kraju, to skonstatujemy, że o wiele silniejszy wpływ wywiera na nią moment moralnego znaczenia zwycięstwa, fakt sam wyniesienia się przedstawicieli jednego narodu ponad innych, niż bezwzględna cyfra wyniku. Odcienia różnicy między rzutem dyskiem na 46 m 54 cm wykonanym np. przez Finlandczyka, który przyniósł mu zwycięstwo a 41 m 95 cm Szweda zdobywającego drugą nagrodę — nie odczują przeciętny zjadacz chleba. Ale przemówi mu skutecznie do przekonania potęga słów: „W rzucie dyskiem Finowie pobili wszystkich współzawodników z pośród 40 narodów.“ Dlatego obowiązkiem naszym jest starać się o zwycięstwo tam, gdzie ono już teraz przyjść może, a nie starać się o poprawienie przed samymi igrzyskami wyników, o których wiemy że są o wiele, wiele słabsze od olimpijskich. Niepracujemy bez widoków na radykalne polepszenie klasy zawodnika i uzyskanie przezeń szans w boju na stadje — tam gdzie to jest niemożliwe.

Przełóżmy te uwagi na język praktyczny sportowca. Otóż byłbym zdania, że obecnie należałoby nam podzielić sporty na grupy wedle widoków na zwycięstwo i w przygotowaniach forsować głównie te, które wykazują największą możliwość tryumfu.

Podniesienie ogólne poziomu wszystkich sportów jest celem najwyższym, ale zarazem osiągalnym dopiero w długiej kolejności lat. Tymczasem każde cztery lata, a z niemi każde następne igrzyska ńiosa z sobą sposobności propagandy imienia Polski — drogą zwycięstwa olimpijskiego — które wyzyskać jak najwydatniej jest obowiązkiem narodowym. Z każdym czteroleciem, z postępowym wychowaniem fizycznego i sportów będzie tych sposobności coraz więcej. Narazie rozpatrzymy się w tych które już istnieją i dla jak najsilniejszego uwypuklenia rezultatów naszego udziału skoncentrujmy siły na te działy, gdzie widzimy realne zadatki powodzenia. Inne zostawmy na uboczu, własnemu losowi naturalnego rozwoju. Gdy przyjdzie odpowiednia chwila i one wejdą w liczbę tych, które należy objąć najwydatniejszymi przygotowaniem przedolimpijskimi. Sądzę, że dość jasno wyraziłem tok swych rozumowań.

Przystępuję do podziału sportów na trzy grupy. Pierwszą obejmą te, które są w stanie przynieść zwycięstwo olimpijskie; w drugiej — pomieszczyć wszystkie sporty z widokami na wszystkie, lub tak zwane „honorowe“ miejsca; do trzeciej zaliczę natomiast sporty mogące przy szczęśliwym zbiegu okoliczności dać takie same rezul-

taty, jak grupa druga, a nawet pierwsza. Oczywiście, że największym staraniem w przygotowaniach otoczoną powinna być pierwsza kategoria. Zachowując i w jej obrębie kolejność wedle jakości szans, tak te kategorie oznaczam: 1) hippika, 2) zapasnictwo, 3) kolarstwo torowe, 4) lekkoatletyka kobieca.

Zaczynając od hippiki, wymaga podkreślenia okoliczność, że do grupy pierwszej należy tylko konkurencja skoków. Kim są w tym sporcie Polacy, wiemy aż nadto dobrze: mają wszelkie dane do sięgania po pierwsze miejsce; dobre przygotowanie, trochę szczęścia, a zwycięstwo nasze napewno nikogo by nie zdziwiło. Natomiast szampjonat konia („Military“) kwalifikuje się raczej do grupy drugiej; nasi jeźdźcy wystąpią przeciw takim, którzy dosiadać będą koni zaprawionych specjalnie do tych zawodów od lat całych (Holendrzy w Paryżu); Szanse zatem zwycięstwa są nieznaczne, na zajęcie zaszczytnego miejsca — duże.

Ogólne zdziwienie wywoła niezawodnie zaliczenie przezemnie zapasnictwa do grupy pierwszej, postawienie go zaraz za hippiką. Ale zacytuję tu przysłówie: „cudze chwalić swego nieznacie, sami nie wiecie co posiadacie“. Zwracamy uwagę i rozpisujemy się o sportach, które ani w części nie stoją na takim poziomie jak zapasnictwo polskie; nikt się niem nie zajmuje, nikt nie wciąga na arenę międzynarodową, na której niejedno zwycięstwo mogłoby nam ono przynieść. Tylko nieliczne jednostki są tego świadome, że na G. Śląsku istnieje klasa zapasników dorównująca najlepszej europejskiej; jedynie ten, ko widział przebieg turnieju, zapasniczego na Igrzyskach paryskich i rolę, jaką odegrali tam nasi reprezentanci Okulicz-Kozaryn oraz Rękawek i porównał ją z rolą, którą odegrał następnie Rękawek wśród zapasników Śląskich — potrafi ocenić wartość Górnoślązaków. Mnie to było danem, dlatego chciałym otworzyć oczy na ten stan rzeczy kierownikowi przygotowań do Amsterdamu. Postarać się o zapewnienie systematycznej zaprawy kandydatów po-ł fachowem kierownictwem Cyganiewicza, Pylasińskiego, a..... resztę zobaczylibyśmy w Amsterdamie. Najwyższy czas zająć się zapasnikami, w sposób w jaki zajęło się tylu innymi gałęziami.

Trzecim sportem w czołowej grupie jest kolarstwo torowe. W biegu dru-

żynowym na 4 klm i w biegu indywidualnym na 50 klm. Polacy są groźnymi konkurentami; zwłaszcza Lange na 5 klm, pod tym warunkiem, że zapewni się mu partnera, któryby go w pewnym momencie podciągnął i pomógł do wyprzedzenia wszystkich o okrężenie (czego brakowało w Paryżu) — może ubiegać się o zwycięstwo. Drużynę na 4 klm już teraz należałoby zastawić i stale w takich biegach zaprawiać.

Na koniec liczyć nam wolno na sukcesy pań w rzucie dyskiem, kulą, lub — a bodajże zwłaszcza — oszczepem, o ile do przyszłego roku nie zjawią się inne, równie wybitne talenty lekkoatletyczne wśród kobiet.

Grupa druga jest skromna i tylko dwa działy zaliczam do niej: lekka atletyka (rzut dyskiem) — por Baran, dziesięciobój — Cejzik, bieg przez płotki na 400 m — Kostrzewski, bieg maratoński — Freyer) i hokej na lodzie. Przy pilnej, starannej, a celowej zaprawie zdobycie miejsca przez wymienionych zawodników i przez drużynę hokejową nie leży w sferze niemożliwości.

Ostatnia grupa, na którą należy zwrócić uwagę w przygotowaniach to: narciarstwo, (niestety kobiecych biegów jeszcze nie wprowadzono. Nasze panie — Loteczka, Polankowa i Ziętkiewiczowa byłyby bez konkurencji), strzelanie, piłka nożna, wioślarstwo i pięciobój nowoczesny. Z pewnym wahaniem już zaliczyłbym do niej szermierkę, tennis i żeglarstwo.

Oczywista, że nie można mieć nic przeciwko temu, aby związek państwowy dla któregoś z nich ze sportów w tej ostatniej grupie wymienionych na własną rękę przeprowadzał przygotowania na jak największą nawet skalę; takie przygotowania nie dawszy nawet rezultatów na samych igrzyskach, przyniosą ogólnie korzyść tej dyscyplinie. Byłbym tylko za ten, aby — że się tak wyrażę — skoncentrowane starania społeczeństwa, nie tylko odnośnie związków i Polskiego Komitetu Olimpijskiego zwróciły się w kierunku grupy pierwszej. Jeśli nasi jeźdźcy, zapasnicy i kolarze poczują skupioną na sobie uwagę kraju, wszystkie myśli i życzenia po swojej stronie — pójdą na przebieg po zwycięstwo.

A zatem zamiast rozpraszać się bezowocnie zestrzelmy przygotowania tylko tam, gdzie mogą dać wynik pomyslny. Dr. St. Polakiewicz.

„Klub Sportowy H. Cegielski“

Chcąc otrzymać garść szczegółów o rozwoju „Klubu Sportowego H. Cegielski“ udaliśmy się do wiceprezesa tego klubu p. inż. Kurzewskiego; przedstawił nam on z całą gotowością powstanie, działalność i zamiary młodej, ze wszech stron zasługującej na wydatne poparcie placówki sportowej, której poświęcenie boiska — o czym pisaliśmy odbyło się 26 maja.

— Od kilku już lat myśleliśmy — mówił inż. Kurzewski — jeden z inicjatorów wraz z p. Przybylskim — o założeniu klubu sportowego, jednak gospodarze warunki firmy, która głównie mogłaby poprzeć jego powstanie nie należały do sprzyjających i dopiero w roku 1922 w początkach marca otrzymaliśmy od firmy pozwolenie do przystąpienia do prac organizacyjnych. Dzięki też pomocy i rozumieniu firmy na jej terenach powstało boisko piłki nożnej, doskonałe urządzone korty tenisowe, wzorowe szatnie, skocznie itp. Utworzono 6 sekcji piłki nożnej, lekkiej atletyki, ciężkiej atletyki, boks, kolarskiej i tenisa; myśliśmy również o piływackiej i wioślarskiej; na przyszły rok teren boisk będzie rozszerzony, wybudujemy jeszcze bieżnię 100-metrową. Członków czynnych liczymy przeszło 200 urzędników i robotników firmy — tylko bowiem ci mogą do klubu należeć. Zaznaczyć również należy, że liczba zgłoszeń ustawicznie się powiększa, co jest objawem wielce pocieszającym i świadczy o zrozumieniu wśród pracowników ważności problemu wychowania fizycznego.

Siła rzeczy największą popularnością cieszy się piłka nożna; dalej idzie tennis, boks, lekka i ciężka atletyka oraz kolarstwo. Posiadamy również narybek pod postacią sekcji młodzieńców, złożonej przeważnie z uczniów, chłopców i pomocników do lat 18. Wyniki nazwewnątrz zwłaszcza w piłce nożnej mamy zupełnie zadawalające. Wygraliśmy zatem z szeregiem drużyn prowincjonalnych zrzeszonych w Lidzę, ponieważ i nasza sekcja piłki nożnej do niej należy. Pragnęliśmy,

przystąpić do P. O. Z. P. N. ale nie chciano nas do kl. A przyjąć, ze względów statutowych rzekomo przeszkód a ponieważ gracze nasi na tym stoją poziomie — nie chcieli dostać się na niższy szczebel coby ich formy napewno nie poprawiło. Wstąpiliśmy do związków — lekkoatletycznego i bokserkiego, a na przyszły rok zgłosimy się do — tenisowego i w tym też czasokresie wszystkie już nasze oddziały będą zrzeszone w Związkach.

Mając materiał ludzki i możliwość selekcji sił, dążyć będziemy oczywiście do tego, by wyniki sportowe i organizacja klubu były postawione na wysokim poziomie, zapewniając swym członkom oprócz możliwości wytechnienia po pracy na świeżem powietrzu wśród hartujących i rozwijających ciało gier sportowych, również sposobność zwiedzenia kraju przez wybieżki i tournée sekcji klubu. Ważnym jest również, że w ten sposób odciągnie się młodzież od życia miejskiego, kawiarzianego, przez skupianie w drużynach sportowych wyrobi solidarność i ogładę towarzyską, ułatwiając wzajemne poznanie się. W ramach zamiarów na przyszłość leży założenie czytelni i biblioteki z uwzględnieniem pism i dzieł sportowych. Zasadniczą zgodę firmy już uzyskano a dyrekcja obiecała finansowo poprzeć i tę placówkę, okazując jak wszędzie i tu dobrą wolę.

Prezesem honorowym klubu jest p. dyr. Seweryn Samulski, a protektorem dyrektorowie — Kręglewski, Fachinetti i Suchowiak. Zarząd stanowią: prezes — naczelnik warsztatów inż. Zakrzewski, wiceprezes — inż. Kurzewski, sekretarz generalny — p. Kozanecka, skarbnik — p. Szymt, ławnicy pp. Hübner i Różalski, przew. kom. rew. — Plużycki. Kierownikami poszczególnych działów są: piłki nożnej — p. Przybylski, lekkiej atletyki — p. Piastowski, ciężkiej atletyki — p. Roszkiewicz, boks — p. Kaczmarek, młodzieńców — p. Nowakowski, tennisu — p. Kozanecka. (w. s.)

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

Z historii i z życia teatru

TEATR KRAKOWSKI W DĘBNIE W 1850 R.

Niemalże znaczenie dla kultury polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim około połowy XIX wieku posiadała miejscowość kąpielowa Dębno w powiecie jarocińskim. Ówczesny właściciel Dębna, hr. Mycielski, był gorącym miłośnikiem sztuki i sprowadzał do posiadłości swojej, szczególnie w sezonie kąpielowym, najznakomitszych naówczas artystów polskich i obcych, choćby wspomnieć tylko głosnych wówczas w Europie wirtuozów muzycznych Apolinarego i Antoniego Kątskich, którzy tam z koncertami swoimi występowali. W r. 1850 odbyły się w Dębnie polskie widowiska sceniczne, które narobiły wiele wrzawy i przybrały charakter głośniejszej afery, stanowiącej ciekawy przyczynek do historii teatru polskiego w b. zaborze pruskim.

Sprawa miała się tak:

Ówczesny dyrektor niemieckiego teatru w Poznaniu, Vogt, zachęcony niemalże zyskiem, jaki zbierał z przedstawień polskich czem w wielkiej mierze ratował zawsze pustą swoją kasę, urządził rok rocznie na czas kontraktów świętojańskich w Poznaniu cykl przedstawień polskich, na które władza pruskie dawały pozwolenie. Angażował najróżniejsze zespoły dramatyczne polskie, najczęściej krakowskie, które pod dyrekcją Pfeiffra i Chelchowskiego oznaczały się pierwszorzędnym składem artystów i dobrowym repertuarem. Występy krakowskie w Poznaniu cieszyły się też zawsze wielkim powodzeniem, które napełniało kieszeń Vogtowi, albowiem połowę dochodów z każdego przedstawienia brał dla siebie, a kulturze narodowej w Wielkim Księstwie Poznańskim przynosiło nieocenione korzyści. Urządzone rok rocznie przedstawienia polskie, stały się dla społeczeństwa polskiego prawdziwym świętem uczuć narodowych, szerzyły czystość mowy ojczystej i wspomnienia minionej wielkości.

W r. 1850 wstąpił Chelchowski, na powrotnej drodze z Poznania, także do Dębna celem poratowania zdrowia; z nim razem przybyli inni członkowie zespołu. Hr. Mycielski skorzystał z tak rzadkiej okazji i zaangażował cały zespół na kilka występów w Dębnie. Aktorzy krakowscy, dotknięci naówczas wielkim nieszczęściem, gdyż pożar Krakowa pozostawił ich bez dachu nad głową, z radością przyjęli propozycję hr. Mycielskiego i dali w Dębnie cztery przedstawienia, które niebawem cieszyły się powodzeniem. I tak na przedstawieniach 14 i 21 lipca był teatr kompletnie zapelniony i każdorazowo 400 osób przysięgało się widowisku. Byli wśród widzów nie tylko sami Polacy, ale również Niemcy i Żydzi.

Więść o tem dotarła szybko do czynnych władz pruskich. Zastępca starosty w Pleszewie poinformował zaraz o tem naczelnego Prezesa, pytając, czy Polacy otrzymali koncesję na przedstawienia, nadto zakazał w Dębnie dalszych przedstawień i zagroził, w razie przekroczenia zakazu, karami. Wobec tego zaprzestali artyści polscy dalszych przedstawień i czekali na odpowiedź władz.

Władze tymczasem odmówiły koncesji, obawiając się wpływu, jaki scena polska wywiera na słuchaczy, co dobitnie widnieje z pisma zastępcy Naczelnego Prezesa Kriesa do starosty w Pleszewie. Mimo tej odmowy zakolał Chelchowski sam do władz naczelnych prowincji, przedstawiając w obszerniejszym memorjale krytyczne położenie artystów i prosząc o przedłużenie pozwolenia na pobyt w Dębnie. Równocześnie pojechał hr. Mycielski w tym samym celu do Berlina.

Zanim jednak jakakolwiek odpowiedź nadeszła, rozniosła się w policji pruskiej wiadomość, że artyści polscy, wbrew kilkakrotnym zakazom, ogłoszili na dzień 25 sierpnia przedstawienie, które się też odbyło. Natychmiast naczelną Prezes, obawiając się pewnie jakiejś ruchawki, zawezwał do pomocy wojsko, które w sile całego pułku miało się do Dębna udać, aby poskromić nieposłusznych artystów i okazujących sympatję kuracjuszy polskich, którzy według określenia władz pruskich mieli się składać z emigrantów i z uciekinierów, którzy zamie-

rzali knuć w Dębnie tajemne plany przeciw rządowi!

Jakie musiało być zdziwienie Niemców, kiedy wydelegowany do Dębna zastępca starosty pleszewskiego nagle się przekonał, że w Dębnie panuje jak największy spokój i że rzekomego przedstawienia 25 sierpnia wcale nie było. Spisano zatem protokół w obecności komisarza obwodowego i miejscowego żandarma, którzy również pod przysięgą zeznali, że po ogłoszeniu zakazu żadnych przedstawień nie było. Zawezwanemu zaś Chelchowskiemu zagrożono, że gdyby się odważył na jakikolwiek występ, zaraz wkroczy z Nowego Miasta do Dębna cały pułk piechoty i teatr przemocą zamknie. Artystów polskich otoczyły zaś władze gorliwą opieką.

W tym czasie otrzymał hr. Mycielski ostateczną z Ministerstwa odpowiedź, że na uzyskanie koncesji nie ma co liczyć, albowiem żaden zespół cudzoziemski jej nie otrzyma, gdyż samych krajowych jest w Poznańskim za wiele (w istocie zespołów dramatycznych niemieckich celem germanizowania Polaków było w Księstwie aż za wiele), tak że nie pozostało nic innego, jak całą antrepryzę zlikwidować. Część zespołu w liczbie 9 osób odjechała, reszta, siedem osób, pozostała jeszcze w Dębnie przez pewien czas na kuracji, poczem ku kompletnemu uspokojeniu strwożonych władz i wojska wyjechali i ci 5 września do rodzinnych stron.

Na tym przykładzie, który nie jest odosobniony, widzimy jak Niemcy czuwali, ażeby żarło głębszych uczuć narodowych, rzucane z sceny polskiej nie uświadamiało Polakom przeszłości nie natchnęło ich wiarę w lepszą przyszłość.

Zdzisław Grot.

Poznań.

Oparte na materiale z Archiwum Państw. w Poznaniu akta Naczelnego Prez. C. 3 tom VII.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH

Nasz korespondent krakowski (Z. gr.) pisze nam:

Teatr im. Słowackiego dał w ostatnim miesiącu kilka udanych spektakli. „Cyrano de Bergerac” przez długi szereg wieczorów zapelniał salę — wystawienie było staranne choć różniły niektóre szczegóły dekoracji i niezawiesz dyscyplinowane tłumy statystów. Sama sztuka (grana w przekładzie M. Konopnickiej i Zagórskiego) bierze zawsze publikę rycerskim rozpedem, sentymentem i potocznością wiersza. Dyr. Nowakowski grał Cyrana, p. Halacińska „Roksanę”. Po „Cyrano” przysłała miła komedia Nicodemiego i Mirandea „Maleństwo” (Zofja Barwińska w roli głównej, Nowakowski i Niewiarowicz w rolach dwu uciecznych bibosów). Komedia jest zabawna, ma humor i „Jezkę” w finale. Jak słusznie zauważono „Maleństwo” posiada krój paryski, co przypisać należy współpracy Miraude’a. Szereg sytuacji przypomina komedje francuskie — „Maleństwo” nie ma tej fizjonomii odrębnej co np. „Świt, dzień, i noc”.

Po „Maleństwie” dano zręczną „bombę” amerykańską p. t. „Znak na drzwiach”. Mamy tu skomplikowaną sprawę kryminalną, morderstwo, szantaż zapomocą negatywu fotograficznego, rewelacyjne odkrycie i apoteozę końcową. Wszystko razem pomieszczone napięcie jak na sensacyjnym dramacie w kinie. Po „Znaku na drzwiach” poszła druga „bomba” o zacięciu już nieomal cyrkowem „Rewolucja w Portobuos”.

W przedstawieniu „Wieczór trzech królów” Szekspira (spektakle mają odbywać się w podwrozu wawelskim, jak swego czasu „Odrzawa posłów greckich” Kochanowskiego za dyr. Trzczeńskiego, który te widowiska zainicjował). Po Szekspirze przygotowuje się cykl dramatów Słowackiego. Nie wiadomo jeszcze jakie utwory wieszczą wejść w skład tego cyklu. Mówi się o „Mazepie”, „Księdzu Marku” i „Fontazym” — przbakuje o „Agezylasie”, „Zawiszy Czarnym” i „Śnie srebrnym”. Przewiduje się również wprowadzenie na afisz „Ballady” i „Lilli Wenedy”.

ŻYCIE KULTURALNE NAUKA

Przewodnik Bibliograficzny. Lwów. Ossolineum. 1927. nr. 4. Świeżo wydany nowy zeszyt tego nader pożytecznego czasopisma przynosi rejestrację najszej bieżącej produkcji drukarskiej, przyczem podaje także treść najważniejszych czasopism, umożliwiając tym sposobem orientację w ich zawartości. W kronice mamy początek artykułu H. Batowskiego o „transliteracji alfabetu grażdńskiego”, w którym poruszona zostaje ważna kwestja transkrybowania, nieustalona dotychczas, a często wprost chaotycznie pomawiana. Autor wysuwa konieczność stosowania międzynarodowego konwencjonalnego systemu transkrypcyjnego, gdzie każda litera ma osobny, wszędzie ustalony i przyjęty symbol transkrypcji. Zagadnienie to ma ważne znaczenie praktyczne dla celów bibliograficznych i bibliotekarskich: idzie mianowicie o uzyskanie jak najdalej idącej wierności, oddanie każdej litery osobnym znakiem. Byłaby to więc t. zw. transliteracja. Artykuł wywoła niewątpliwie zainteresowanie w kręgach bibliotekarskich i lingwistycznych, a ewentualna dyskusja na łamach „Przewodnika” mogłaby przyczynić się skutecznie do wyjaśnienia punktów spornych i ostatecznego ustalenia ogólnych zasad. (s. w.)

LITERATURA

Melchior Wańkowicz: W kościołach Meksyku. Warszawa 1927. Nakł. „Roju”. Zamieszczony w „Kurjerze Warszawskim” feljeton z podróży do Ameryki południowej zebrał p. Wańkowicz w interesującą książkę. Na rzeczy widziane patrzy bystrem okiem dziennikarza i aktualność chwytą jedynym rzutem, umie też dać faktom obecnym podkład historyczny, również popularny i zostający w pamięci. Nie wyrobił się jeszcze u nas typ „latającego korespondenta”, tego dziennikarza, literatem podsytego i umiejącego zrobić każdą korespondencję czemś pośredniem między artykułem informacyjnym, a nowelą, lub rozdziałem powieści. Jeżeli kiedy ma u nas zrodzić się taki Luigi Barzini lub Jules Huret, to p. Wańkowicz zapowiada ich przyjęcie donośnym głosem. Pisze barwnie, z drgającym w każdym obrazie pierwiastkiem życia, a ma przy tem swój własny typ, zatracający naszym rodzimym gawędziarstwem polskim, na które składa się po równych częściach przyjemna rozmowność humor i optymistyczny a pobłażliwy stosunek do poczciwego życia. Jest w tej bezpretensjonalności przyrodzony dobry smak artyzmu. Niejedną naszą szlachcic przedrozbiórowy był nieświadomym artystą gawędziarstwa, tak jak góral jest nieświadomym artystą zdobnictwa. Czyta się to ciekawie i kończy z zadowoleniem. (1)

KRAJOZNAWSTWO

Wyprawa górali do Szwajcarii. Pisał nam z Zakopanego: Z inicjatywy prof. rolnictwa na Uniwersytecie Jagiellońskim, dr. Jana Włodka na koszt Ministerstwa Rolnictwa ma w połowie czerwca wyjechać do Szwajcarii dziesięciu gospodarzy z kilku wsi Podhala pod kierunkiem inicjatora wycieczki i jego asystenta. Wyjazd ma na celu zapoznanie się z racjonalnym gospodarstwem górskim, hodowlą bydła i jego wypasem na halach alpejskich i serowarstwem. Wycieczkę będzie oprowadzać dr. Mieczysław Nowak, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego, który już od roku studjuje w Szwajcarii gospodarstwa górskie. (B)

Ankieta w sprawie rozwoju wybrzeża morskiego ma się odbyć z początkiem września w Gdyni w myśl projektu Międzyministerjalnej Komisji Turystycznej. Ankieta zajmie się sprawą zabudowy wybrzeża, regulacji i rozwoju lotnisk nadmorskich, sprawami rybactwa morskiego, administracji lasów i dóbr państwowych na wybrzeżu, ochroną przyrody i krajobrazu, budową nowych dróg komunikacyjnych, komunikacją morską i kolejową itd. Do wzięcia udziału w ankiecie zaproszeni będą reprezentanci władz, organizacji społecznych związanych jakakolwiek stroną swęj działalności z wybrzeżem oraz szereg uczonych, którzy prace poświęcili sprawom morza polskiego. (r)

Dokoła sławistyki

CIEKAWY PAMIĘTNIKI CZESKIE

Wspomnienia znanego poety i pisarza czeskiego Antala Stažka, rozprószone dotychczas po różnych czasopiśmiech, wyszły obecnie w formie książkowej,*) jako pierwszy tom wydawnictwa Czeskiej Akademii noszącego tytuł: „Pameti. Knihovna literarnich vzpominek”. Antal Stašek (właśc. nazwisko: „Antonin Zeman, urodz. w r. 1843) daje w nich ciekawą opowieść swego życia, od wczesnej młodości po dzień dzisiejszy, opowieść osnutą na nakreślonym zajmująco tle stosunków kulturalnych, politycznych i towarzyskich społeczeństwa czeskiego.

Opowiada zatem autor o swoim dzieciństwie, rodzinie i szkole, o swoich współtowarzyszach i nauczycielach. Do gimnazjum uczęszczał w Jiczynie. Ale że już wówczas odezwała się w nim tak charakterystyczna u Czechów „żyłka słowiańska”, postanowił kończyć naukę gimnazjalną w innym środowisku słowiańskim. Udał się przeto (w r. 1859) do Krakowa gdzie stryj jego, Zeman, był urzędnikiem państwowym. Tam też zdał maturę (w r. 1861).

Pobyt w Krakowie miał dlań bardzo ważne znaczenie. Poznał środowisko szczeropolskie, a poznał je sam bez pośrednio w codziennym życiu i obcowaniu z towarzyszami ławy szkolnej i z szerszym społeczeństwem. Obraz stosunków ówczesnego Krakowa nader zajmujący. Profesorów polskich stawał znacznie wyżej od pedantów gimnazjum jczyńskiego. Pamiętki sławnej przeszłości, bogata literatura, zawsze żywy duch wolności — wszystko to podziało nań silnie i trwałe pozostawiło w jego duszy znamiona. Został polonofilem. W tym to czasie poznał księdza Bolesława Jabłońskiego (właśc. nazwisko: Karol E. Tupy), który był proboszczem na Zwierzynie pod Krakowem, gdzie przebył do końca swego życia.

I w dalszych częściach pamiętników interesuje nas przedewszystkiem to, co autor mówi o stosunkach polskich. Niebawem przyszedł r. 1863, a z nim wybuch powstania styczniowego. Opinia czeska podzieliła się na dwa obozy: polonofilski i rusofilski. A Stašek popierał sprawę polską i wybierał się nawet do powstania. Do grona najgorliwszych polonofilów należeli, prócz niego: E. Tonner, Barak, Podlipsky, Kolik. Gdy powstanie upadło, zjawili się w Pradze dość liczni emigranci polscy, którym polonofile czescy starali się przyjść z pomocą, chroniąc przed policją, ułatwiając przedostanie się na Zachód.

W dalszym ciągu kreśli autor zajmujące sylwetki wybitnych poetów, pisarzy i działaczy czeskich (Neruda, Svateopluk Cech, Eliska Krasnohorska, J. Barak, T. G. Masaryk i in.), opowiada o pobycie w Rosji, o przemianach politycznych swego kraju, stosunku społeczeństwa czeskiego do Austrii, wreszcie o swej działalności literackiej. Opowieść swoją snuje autor w słowach prostych, niewyszukanym, ożywiając karty pamiętnika żywiołem anegdotycznym, który niemało przyczynia się do plastyki i wyrazistości w przedstawieniu zdarzeń i osób. Ciekawa to i pożyteczna książka. Lwów.

Dr. S. V. Wierczyński.

*) Antoch Stažek: „Vzpominky”. Praga 1925. 80 str. 570 (Nakładca: Fr. Borovy).

PISMA NADESLANE

„Szkoła Zawodowa”. Miesięcznik poświęcony sprawom szkolnictwa zawodowego. Poznań. Zeszyt 10. Cechy i życie cechowe w dawnych miastach Polski (dr. Ptaśnik). Małe szkoły zawodowo-dokształcające (Wł. Kłosowski). Szkoły zawodowe w Szwecji (M. Rydlewski). Artykuły z ruchu zawodowego. Kronika.

„Wychowanie i życie” czasopismo dla działaczy społecznych, rodziców i nauczyciel wychodzi dwa razy na miesiąc. Rok II nr. 9 Treść: Przed sprawozdaniem zwłok Słowackiego (Bolesław Srocki); — Samorządy i oświata pozaszkolna (J. Komarnicka); — Reforma szkolna we Włoszech (E. Forelle); — „Egzekucja ciemnoty”; — Przegląd prasy zagranicznej.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Wyrzykowski.

Zjazd Rady Naczelnej Polskich Korporacji Akademickich

w Gdańsku, w dniach 5 i 6 czerwca 1927 r.

Znaczenie Gdańska jako miejsca Zjazdu.

W dniach 5 i 6 czerwca odbył się w Gdańsku zjazd Rady Naczelnej Związku Polskich Korporacji Akademickich. Pierwszy to raz od początku niepodległości młodzież nasza obrala Gdańsk za teren swych obrad, podkreślając tem dobitnie, że myśl o potęgze morskiej Ojczyzny tkwi w jej szeregach z całą żywotnością. I stwierdzić należy, że w odniesieniu do korporacji myśl ta nie jest czczym frazesem, bowiem cztery istniejące przy politechnice gdańskiej korporacje polskie („Wisła”, „Helanja”, „Gedanja” i „Rosewia”) ugruntowały w sercu Pomorza swą działalność tak mocno, że w orbitę swej działalności wciągnęły całe polskie społeczeństwo w Gdańsku, a przeszło połowa studentów Polaków studiujących w wolnym mieście, należy do tych korporacji. Pod względem wyrobienia społecznego, zycia się i rezultatów pracy korporacje gdańskie stanowią wzór dla innych. Zahartowane w walce o polskość w otoczeniu wrogiem, a przytem ożywione szczerym zapalem, stały się jednym z silnych ośrodków narodowych. Rola ich nabiera tem większego znaczenia, że nie ograniczyły się do pracy wyłącznie wewnętrznej, lecz prowadzą intensywną działalność kulturalno-oświatową i społeczną wśród ludu pomorskiego.

Ostatni zjazd był dowodem, że znaczenie to jest doceniane nie tylko przez miejscowe władze polskie i społeczeństwo, lecz również przez młodzież, która złożyła swym kolegom z nad Bałtyku wyrazy szczerzego hołdu.

W zjeździe wzięli udział delegaci wszystkich polskich środowisk akademickich, t. j. obok Gdańska, delegaci Warszawy, Poznania, Lwowa, Krakowa, Wilna, Lublina i Cieszyna. Warszawę reprezentowali: J. Wejtko („Arkonja”), J. Gierycz („Unja”), J. Szmid („Sparta”) i Z. Jakobi („Aquilonia”). Strona techniczna spoczywała na barkach Gdańskiego Koła Międzykorporacyjnego, które nie szczędziło trudów i poświęceń, by zjazd wypadł jak najlepiej, zarówno pod względem reprezentacyjnym jak i organizacyjnym.

Uroczystość otwarcia Zjazdu.

Zjazd rozpoczęło nabożeństwo w kościele św. Stanisława, po którym nastąpiło w sali Dyrekcji Gdańskiej P. K. P. uroczyste otwarcie zjazdu przez prezesa Związku Korporacji J. Czerwińskiego w obecności Wysokiego Komisarza Rzeczypospolitej, p. ministra Strassburgera, przedstawicieli społeczeństwa polskiego w Gdańsku oraz studentów — Polaków, zrzeszonych w korporacjach „Wisła”, „Helanja”, „Gedanja” i „Rosewia”.

Otwierając zjazd, prezes Związku Polsk. Korporacji Akad. kol. J. Czerwiński, w przemówieniu swem podkreślił dobitnie, że młodzież korporacyjna uświadamia sobie z całą jasnością doniosłość dostępu do morza i rolę, jaką Gdańsk w życiu Polski odgrywa. Słowa Mickiewicza „Gdańsk miasto nasze, będzie znowu nasze”, będą dla niej hasłem zawsze żywym. Z kolei p. minister Strassburger przemówił do zebranych, wyrażając uznanie dla pracy korporacji polskich i witając zjazd, gromadzący po raz pierwszy w Gdańsku reprezentacje młodzieży w kraju.

Telegramy powitalne nadesłali prawie wszyscy rektorowie wyższych uczelni polskich, gen. Józef Haller, Macierz Szkolna, Naczelny Komitet Akademicki, Związek Harcerstwa Polskiego itd. Po przemówieniu prezesa gdańskiego Koła Międzykorporacyjnego kol. Skibniewskiego, wśród wielkiego entuzjazmu przyjęto następującą deklarację odczytaną przez kol. Wejtkę:

Deklaracja Zjazdu.

„Pomny węzłów dziejowych od wieków łączących wybrzeże Bałtyku z Macierzą Polską oraz w pełni świadom znaczenia, jakie dla Ojczyzny posiada wolny dostęp do morza, Zjazd Rady Naczelnej Związku Pol. Korp. Akademickich w poczuciu doniosłości faktu

zgrupowania się po raz pierwszy w Gdańsku reprezentacji polskiej młodzieży korporacyjnej uchwała:

1. W imieniu korporacji, zjednoczonych w Związku złożyć wyrazy hołdu Wysokim Władzom Polskim, reprezentującym Majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w w. m. Gdańsku.

2. Uroczystość ślubować, że zgodnie ze wskazaniami swej szczytnej ideologii polska młodzież korporacyjna w pracy, dążyć będzie niezłomnie do utrwalenia mocarstwowego stanowiska Ojczyzny na morzu, a gdyby zaszła potrzeba życie swe odda w obronie ziem, do morza przyległych i przez Naród Polski zamieszkałych.

3. Skierować serdeczne pozdrowienia do Korporacji Polskich w Gdańsku, wyrażając im swe uznanie i słowa zachęty do dalszej chlubnej pracy krzewienia polskości na doniosłej placówce narodowej.

Na zakończenie uroczystości otwarcia Zjazdu ośpiewano hymn „Jeszcze Polska”.

Obrady organizacyjne.

Obrady trwały całe popołudnie pierwszego i drugiego dnia, kiedy to Zjazd późnym wieczorem został zamknięty. Miłym urozmaicheniem była wycieczka statkiem poprzez port gdański do Gdyni, celem zwiedzenia tamtejszego portu wojennego i handlowego. Treścią obrad poza wysłuchaniem i przedyskutowaniem sprawozdania prezydium Związku i poszczególnych Kół Międzykorporacyjnych oraz załatwieniem szeregu spraw administracyjnych i dotyczących wewnętrznej pracy korporacyjnej były sprawy, związane z działalnością korporantów na terenie społecznym i ogólnonarodowym.

Powzięto uchwały, dotyczące przysposobienia wojskowego oraz pracy w organizacjach społecznych, zarówno akademickich, jak i pozostających pod kierownictwem starszego społeczeństwa.

Celem skoordynowania i rozszerzenia działalności w imię ideologii korporacyjnej streszczonej w dewizie „Dobro Narodu i Państwa najwyższym prawem”, postanowiono wejść w porozumienie z filistrami Korporacji Związkowych, celem ewentualnego powołania do życia Związku Filistrów.

Uchwalono dalej propagować ideę wyjazdu młodzieży polskiej na studia do Gdańska, celem jeszcze większego wzmocnienia węzłów, łączących to miasto z Macierzą i krzewienia tam polskości. Wreszcie, wśród owacy wyrażono podziękowanie korporacjom gdańskim za niezwykle gościnne i serdeczne przyjęcie, jakie zgotowały swym kolegom z reszty Polski.

Korporacjom gdańskim należy się podziękowanie i słowa uznania ze strony całego społeczeństwa polskiego za dobrze spełniony przez nie obowiązek narodowy i obywatelski na północnej rubieży naszego kraju.

Żydowska oferta

Kto się najbardziej cieszy z secesji O. M. N.-u ze Zjazdu Ogólno-Akademickiego?

Obserwujemy objaw bardzo charakterystyczny. Oto faktem secesji O. M. N.-u ze Zjazdu Ogólno-Akademickiego w Poznaniu zajęła się najgoręcej prasa żydowska, która w związku z tem uwierzyła poprostu w dzwony triumfu.

Najbardziej znamiennym jest tu artykuł, który ukazał się we lwowskiej sjonistycznej „Chwili” w dniu 3 czerwca b. r. W artykule tym, zatytułowanym „Koniec epopei” (!), czytamy m. i.:

„Nie czas dziś na niedość surowe osądzenie okresu zdziczenia (!) i anarchji (!), okresu, który wedle wszelkich prognostyków już minął. Dziś można tylko stwierdzić fakt: hegemonja organizacji i menderów antysemitów w życiu akademickim została złamana (!)

„Rozbicie dokonane w Poznaniu, dzieli dziś polską młodzież akademicką na dwa obozy: reakcji (!) i demo-

kracji. W ręku tej ostatniej leży możliwość (!) ujęcia steru życia akademickiego wogóle...”

Na czem ma polegać — według „Chwili” — działalność obozu demokratycznego młodzieży? Dowiadujemy się o tem z dalszego ciągu artykułu, który powiada:

„Nie proste są bowiem potrzeby chwili — potrzeby doraźnej sanacji (!) stosunków na uczelniach, jakie postawiła 10 letnia gospodarka endeków: rozbitcie narodowościowe i terror grup mniej lub więcej anarchistycznych (!) w stosunku do ogółu młodzieży i starszego społeczeństwa.

„Odnosnie do organizacji samopomocowych należy zrekonstruować ich charakter pomocy gospodarczej i naukowej, niezależnej do cenzuru narodowościowo-partijnego, nawiązać należy utracony kontakt organizacyjno-społeczny między studentami różnej narodowości w sensie wzajemnego porozumienia.”

Trudno chyba o wyraźniejsze postawienie sprawy, czego spodziewa się żydowska „Chwila” od O. M. N.-u i pokrewnych mu grup „demokratycznych”. Chodzi jej przedewszystkiem o ponowne otwarcie na oścież podwoi wszystkich organizacji akademickich dla żydów, którzy dzięki zdecydowanej postawie młodzieży narodowej zostali z organizacji tych usunięci.

Znając wybitnie żydofilskie tendencje, nurtujące wśród młodzieży „demokratycznej” należy przypuszczać, że oferta „Chwili” spotka się wśród przywódców O. M. N.-u z gorącym przyjęciem — i że dojdzie w ten sposób do utworzenia bloku lewicowego-żydowskiego, skierowanego przeciw młodzieży narodowej. Wszak już w r. 1923. O. M. N., dokonawszy pierwszej swej sławetnej secesji ze Związku Narodowego P. M. A., utworzyła wspólnie z żydami i komunistami („Życiem”) t. zw. Centralny Komitet Akademicki, próbując, bezskutecznie zresztą, zachwiać podstawami Związku Narodowego P. M. A.

Obecnie historia ta prawdopodobnie znów się powtórzy. Inna sprawa, że wszystkie te próby zniszczenia Związku Narodowego P. M. A. skończą się niewątpliwie sromotnym fiaskiem, takim, jakim zawsze kończyły się dotychczas. Młodzież narodowa nie dopuści do tego, by sanatorzy zaczęli prowadzić robotę niszczyielską także na terenie akademickim.

Bądź co bądź warto zastanowić się nad tem, jakim triumfalnym echem odbija się u żydów każdy, najmniejszy choćby objaw rozbitcia czy niezgody wśród młodzieży polskiej — choćby tu nawet chodziło o tak nieliczną i pozbawioną wpływów grupkę, jak O. M. N.!

(m)

III. Zjazd Zrzeszenia Akademickich Kół Ligi Narodów

W dniu 30 kwietnia r. b. odbył się III-ci Zjazd Doroczny Zrzeszenia Akademickich Stowarzyszeń Ligi Narodów. Reprezentowane były Stowarzyszenia w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Gdańsku.

Zjazd poza sprawami organizacyjnymi uchwalił szereg wniosków programowych następującej treści:

1. III-ci Zjazd Zrzeszenia Akademickich Stowarzyszeń Ligi Narodów wyraża przekonanie, że ideałem organizacji życia międzynarodowego jest współpraca równych sobie a wewnętrznie spoiłych Narodów — Państw, oraz że najpierwszym tej pracy warunkiem zewnętrznym jest pokój, wynikający z wzajemnego poszanowania swych granic prawnych, etnograficznych, kulturalnych i historycznych, oraz prawa do równorzędnego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego.

2. Zjazd wyraża przekonanie, że instytucją międzynarodową, powołaną do reprezentacji tego programu jest Liga Narodów.

3. Zjazd, uważając, że dzisiaj, gdy działalność czynników nie chcących pogodzić się z istnieniem państwowości polskiej, wzmagają się na sile, społeczeństwo polskie winno baczną uwagę poświęcić działalności instytucji wyrosłej z Traktatu Wersalskiego — Lidze Narodów.

„Konsolidacja” lewicy akademickiej

Prasa „sanacyjna” donosi, że prowadzone oddawna rokowania o połączenie się trzech lewicowych organizacji akademickich, a mianowicie: Organizacji Młodzieży Narodowej (O. M. N.-u), Akademickiego Związku Młodzieży Postępowej (A. Z. M. P.) i Akademickiej P. O. W., dobiegły do końca. Nowa organizacja, powstała z fuzji trzech wyżej wymienionych, „kanapek” organizacyjnych, nosi nazwę Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

W dniu 12 b. m., jak czytamy w „Głosie Prawdy”, odbędzie się „uroczysta akademja” z racji powstania Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. „Głos Prawdy” twierdzi, że „chwila jest dla młodej demokracji akademickiej niezmiernie ważna, gdyż realizuje ideę konsolidacji obozu demokratycznego na terenie akademickim.” Pismo wzywa wobec tego starsze społeczeństwo z obozu lewicowego od jaknajliczniejszego wzięcia udziału w tej uroczystości.

Co do nas, jesteśmy zdania, że „Głos Prawdy” grubo przesadza znaczenie omawianej fuzji trzech małych grup, które nie wywierają dziś żadnego poważniejszego wpływu na życie ideowe naszej młodzieży.

4. Zjazd zwraca się do wszystkich akademiczków Polaków z wezwaniem, by uzupełniając jeden jeszcze punkt swego wykształcenia obywatelskiego, zapoznawali się z Ligą Narodów, jej organizacją i działalnością i zachęca ich do wstępowania do Akademickiego Stowarzyszenia Ligi Narodów.

Uchwalono także wnioski popierające akcję, zmierzającą do rozbijania pracy Zrzeszenia.

Nowy Komitet Wykonawczy Zrzeszenia obrano w składzie: A. Marchwiński — prezes, (ponownie), W. Karnicki (Wilno), M. Rodkiewicz (Gdańsk), B. Celiński (Poznań) — wiceprezisi; J. Wroczyński — sekretarz generalny, L. Babińska, M. Strumillo — zastępcy.

Prace Zrzeszenia i wchodzących w jego skład stowarzyszeń, liczących z górą 800 członków, rozwijają się nadzwyczaj pomyślnie. Oprócz szeroko zakrojonej akcji popularyzacyjnej drogą odczytów, prowadzone są prace seminaryjne i bibliograficzne; projektowana jest działalność wydawnicza.

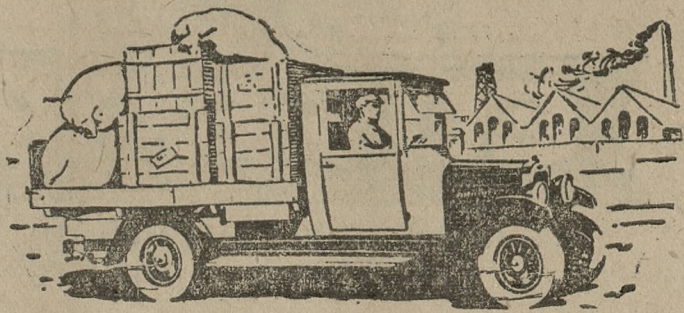
Zrzeszenie jest członkiem „Fédération Universitaire Internationale pour la Société des Nations” (F. U. I.), gdzie stanowisko wiceprezesa w r. b. zajmuje p. Jan Pożaryski, dla działalności którego, Zjazd wyraził uznanie.

Jednej tylko rzeczy musimy zdecydowanie przyklasnąć — oto, że mianowicie z chwilą likwidacji Organizacji Młodzieży Narodowej jako takiej, znika wreszcie przymiotnik „narodowa” z nazwy tej organizacji, posiadającej charakter wybitnie liberalno-masoński. Od tej chwili O. M. N., występująca już pod firmą „Związku Młodzieży Demokratycznej, nie będzie mogła nikogo wprowadzać w błąd swym rzekomo „narodowym” charakterem, który już dawno i bezpowrotnie utraciła.

Kronika akademicka

— Prezydium Związku Polskich Korporacji Akademickich. Prezydium Związku Polskich Korporacji Akademickich, wybrane na VII Zjeździe Ogólnym Korporacyjnym, ukonstytuowało się, jak następuje: kol. Czerwiński Jerzy („Sarmatia”) — prezes, kol. Podoski Jan („Arkonja”) — I wiceprezes, kol. Rudomski St. („Jagiellonia”) — II wiceprezes, kol. Kozłowski Stanisław („Stelania”) — I sekretarz (zewn.) kol. Makarczyk Jerzy („Sparta”) — II sekretarz (wewn.), kol. Nowakowski Bogdan („Respublica”) — skarbnik — Lokal Prezydium Z. P. K. A. mieści się w Warszawie przy ul. Wilczej 3, m 12. Godziny przyjęć we wtorki i piątki od 11 — 12.

Tam gdzie siły konia zawodzą.



Rozmieszkałe drogi, strome wzniesienia, ciężkie ładunki w tych warunkach dopiero uwidaczniają się wielkie zalety wozów ciężarowych „CHEVROLET”.

Gdzie siły konia zawodzą, samochód „CHEVROLET” pokonywa je wszelkie trudności z nadzwyczajną łatwością. Stale wzrastająca sprzedaż „CHEVROLET” wykazuje na podstawie bezspornych statystycznych danych, iż „CHEVROLET” jest dziś marką będącą w największym zapotrzebowaniu na kuli ziemskiej.

Jest to fakt oparty nie na przypadku, lecz na logicznym rezultacie wynikającym z wysokiej wartości oraz przystępnych cen samochodów „CHEVROLET”.

FABRYKAT GENERAL MOTORS. np 6867

PRZEDSTAWICIELSTWO:

A. TATARSKI,
BUICK AUTOMOBILE CHEVROLET

Poznań: Wały Jana III. nr. 13, lokal wystawowy — telefon 33-77.
ulica Dąbrowskiego 18 — tel. 63-87, 64-58 (skład części zapasowych i akcesoria). np 6867



Sława ich rozeszła się szeroko po świecie. Żadne inne samochody nie były przyjęte z tak powszechnym uznaniem. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na ich zdumiewającą szybkość, na ich cichy chód i na ich niezawodne hamulce, dające kompletne opanowanie maszyny.

Wśród Chryslerów znaleźć można wszelkie wielkości i typy w najkorodniejszych cenach: Chrysler „80”, Chrysler „70”, Chrysler „60” i Chrysler „50”.

U każdego przedstawiciela można obejrzeć wszystkie te modele. Tam dopiero można się przekonać, jakie, nieznanne dotąd wartości na rynek samochodowy wniósł geniusz współczesnego konstruktora. Niema większej przyjemności w jeździe samochodem na tę, którą daje pełna szybkość tej wyjątkowej maszyny. Próba jazdy u któregośkolwiek z naszych przedstawicieli przekona każdego, iż Chrysler jest samochodem idealnym!

GENRALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ I W M. GDAŃSK: „AUTO-KONCERN” WARSZAWA
SALON WYSTAWOWY: WILCZA 9-A TEL 123-27. BIURO: WIERZBOWA 8 TEL. 123-29
Chrysler Sales Corporation, Detroit, U.S.A.

APARATY II LAMP „NORA”
ODBIERAJĄ NA GŁOŚNIK STACJE EUROP.

Mw 53

1889 dt



Dnia 10 b. m. podobało się Panu Bogu powołać do grona Swych aniołków naszego kochanego najmłodszego syneczka,

Ludwika

w pierwszej wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 b. m. o godzinie 3 z domu żałoby przy ul. Fr. Ratajczaka 33.

W smutku pograżeni rodzice z dziećmi
Józefostwo Pucińskiego.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal”
ul. Towarowa 25, telefon 51-80
zp 12131

Pierze
pościel
uch. wł. żak

Specialny handel pierzem.
Czyszczalnia pierza.

POZNAŃ, ul. Wroniecka 24.
Tel. 37-71. Tel. 37-71.
zw 12121/2

AGRONOM

kawaler, Poznańczyk z dobrymi rekomendacjami poszukuje posiadłości lub samodzielnej administracji w większym majątku o ile możliwości z plant buraków w Poznańskim lub innej dzielnicy. Zgłosz do eksp. Kurjera Pozn zw 12093

Ciesz się włos piękny i zdrowy — Używaj do mycia głowy: jedynie Pp 8108 19,10

Szamponu Eska z Purilem!



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, artretyzm, reumatyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Ziela z gór Harcu D-ra LAUERA

sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Ziela z gór Harcu D-ra LAUERA

usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Ziela z gór Harcu D-ra LAUERA

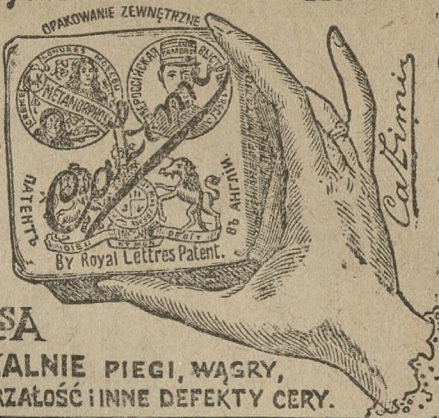
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne. np 6628

Cena 1/2 pudełka zł 1,50, podwójne pudełko zł 2,50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Cierpienia płuc i gardła
Pouczającą broszurę nr. 11 bezpłatnie wysyła
DR. HUGO CARO, G. m. b. H. Gdańsk.

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY słoików.

MŁODOŚĆ
i PIĘKNOŚĆ
nadaje
KAŻDEJ TWARZY
KOBIECEJ
krem
CAZIMI
METAMORPHOSA



USUWA RADYKALNIE PIEGI, WĄSRY,
ZMARSZCZKI, OCORZAŁOŚĆ I INNE DEFEKTY CERY.

np 6884

Zniwiarki oryginalne amerykańskie

W. A. WOOD i MASSEY-HARRIS

zw 12124
Cena za sztukę dolarów 135.—
z kredytem bezprocentowym do jesieni.

Tow. Akc. T. Kowalski i A. Trylski
Warszawa, ul. Miodowa 6. Telef 5-67.

Światowej sławy

OPONY AMERYKAŃSKIE
GOOD-YEAR

stale na składzie.

Wszelkie zamówienia wykonuje się natychmiast.

Roman Szwarz i S-ka
Poznań, św. Marcin 14, tel. 31-51
dw 4184

Zał. 1899 **DACHY** Zał. 1899

rozmaite nowo pokrywa, stare naprawia i smoli. Wykonanie izolacji murów i posadzek asfaltowych. Dogodne warunki spłaty.

Przedsiębiorstwo pokrywania dachów.
Skład Materiałów Budowlanych.

JAN SOBECKI-POZNAŃ

Fabryka Tektury na Dachy i asfaltu.

Plac Wolności 17. zp 12116. Tel. 32-50

Do mego składu maszyn rolniczych poszukuję natychmiast biegłej w polskim i niemieckim

STENOTYPISTKI

Zgłoszenia w polskim i niemieckim języku odpisami świadectw, podaniem wymaganej pensji proszę skierować do firmy:

HUGO CHODAN dawn. Paul Seler, Poznań
ulica Przemysłowa nr. 23. np 6889

Gdańskie kąpiele morskie

Brzeźno, Hejbudy, Oliwa-Jelitowo, Wislounjście

Niskie ceny, bez taksy kuracyjnej. Informacji udziela

Städtische Kur- und Seebäderverwaltung

oraz Danziger Verkehrszentrale, Gdańsk.

Mp 932

Czy odczuwasz ból w tem miejscu?



Bezpłatnych porad
cierpiącym na nogi udziela
SPECJALISTA - ORTOPEDYSTA
według systemu Dr. SCHOLL'a w magazynie
W. A. KASPROWICZA
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 36

od 13 do 17 czerwca od godziny 9-1 i 3-6

Cierpiący na wszelkie dolegliwości nóg niech nie pomną na tej okazji.

Wyrzby systemu Dr. SCHOLL'a przynoszą natychmiastową ulgę, przywracają normalne kształty stóp, wyprostowują skrzywione palce, wystające kości oraz usuwają radykalnie odciski i zgrubienia skóry.

Dr. Scholl's FOOT EAZER
PODPORA SKLEPIENIA STOPY.

Dr. Scholl's TOE FLEX
PROSTUJE SKRZYWIENIE DUŻEGO PALCA.

Dr. Scholl's BUNION REDUCER
OCHRONIACZ NA WYSTAJĄCĄ KOŚĆ.

Dla kolorowego obuwia



Bezbarwny dla wszystkich modnych kolorowych butów.

Zastępca okręgowy

Mp 983

C. SOBIEWICZ, Poznań, Słowackiego 35.

Gdynia

pokój 2 do 3 łózka bez pościeli i utrzymania w ładnej w li. 2 minuty do morza tylko czteryście do wyjazdu na sezon Zgłoszenia „PAR”. Aleje Marcinkowskiego 11 pod 54.473
Mp 931-54.473

Kupno okazyjne!

Kompletny aparat do destylowania oliwy dziennej produkcji 1500 kg. z kotłem węzami. enob ikiem, dmuchaczem, wszystko z miedzi, bardzo tanio na sprzedaż. Rysunek na życzenie do dyspozycji. Oerty pod W. L. 4095 do Rudolf Mosse. Gdańsk. Mp 931

Kupię dom

w Poznaniu z wpłatą 10 do 80 tys Zgłoszenia z ostateczną ceną sanyh właścicieli. Kurjer zp 12120

Skład galanteryjny

dotąd 25 lat istniejący z przyległym mieszkaniem, nadający się na każdą branżę w powiatowym mieście w bardzo ruchliwej ulicy zaraz od włączenia do wyłączenia. Zgłosz do agencji Kurjera Poznańskiego. Obornik. no 68-5

Mieszkanie

5-7 pokoi

w centrum miasta, możliwe z telef. nie wyżej 1 piętra, poszukiwane od 1 sierpnia r. b. ewentl. zamiana na wolne ubiaste (11 ubik) handlowe na Wildzie Zgł. do Kurj pod zw 12063

PIEGI

oraz wszelkie nieczystości skórne usuwa radykalnie od lat wypróbow. i niezawodny

Krem Bella

Cena za siołk 2,50 zł.

Mydło Bella 1,25 zł

do nabycia w aptekach i drogeriach lub wprost we firmie.

Apteka p. Korona, Poznań, Górna Wilda 61. nr 5316

HURTOWNIA

spożywcza, dobrze prosperująca w Bydgoszczy z towarem i 5-pokojowym mieszkaniem jest z ważnych powodów do nabycia. Do przejęcia potrzeba 15 000 zł. Zgł. pod zw 40 809 do Kurjera Pozn.



Poznań, Wroclawska 18.

HEMOGEN

MAGISTRA KLAWE



Najracjonalniejszy przetwór żelaza dla słabo rozwiniętych niedokrwistych osób, bionych, nerwowych i osłabionych. Wzmocnia układ nerwowy, zwiększa apetyt i przywraca siły.

Próbujcie o znaczeniu żelaza o znaczeniu oraz próby na łabędzu.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNEGO, G. MAGISTER KLAWE, S.A. WARSZAWA

6021



Wytworzony specjalnie w celu dopełnienia dobroczynnego działania Kremu Simon'a **PUDER RYŻOWY SIMON'A** uchroni Wasz naskórek od opierzchnięcia i innych podrażnień, jakie spowodują złe pudry. Delikatny, przylegający i lekko pachnący, łączy on w sobie wszystkie wymagane przez Was zalety. W sprzedaży wszędzie.

CRÈME, POUORE & SAVON SIMON, PARIS

mp 6877

80% **Esencję octową** 80% w balonach i butelkach znanej firmy **KOZIK** Mp 985 ofiaruje reprezentant **B. MUCHA Bydgoszcz, Paderewskiego 32**

DROGERZYSTY

starszego, energicznego, trzeźwego pana na stanowisko kierownika, który posiada kwalifikacje fachowe oraz już dysponował większym personelem oraz

pomocników-drogerzystów

poszukuje się zaraz Piśmienne zgłoszenia z odpisem świadectw oraz podaniem referencji do „PAR”, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 23,67. P 23,67

ESSEX

6 cylindrowy

Samochód najwyższego gatunku na dowód czego poniższe oświadczenie.

P. Paweł Buschbeck, Gdańsk

pisze z własnej inicjatyw:

W listopadzie 1924 otrzymałem pierwszą limuzynę „ESSEX”, która przebiegała dotychczas 218 487 km. (dwieście osiemnaście tysięcy czterysta osiemdziesiąt i siedem kilometrów) jako taksówka pracując dzień i noc

Drugi wóz „ESSEX”, który otrzymałem od WP. w marcu 1926 roku, przebiegł dotychczas również jako taksówka, 77 134 km. (siedemdziesiąt siedem tysięcy sto trzydzieści i cztery) a trzeci wóz „ESSEX” który otrzymałem w lipcu 1927 r. ma już poza sobą 31 240 km. (trzydzieści i jedna tysięcy dwieście czterdzieści kilometrów)

Wszystkie trzy wozy są dziś w najlepszym stanie a publiczność Gdańska cennie ich używa z względu na ich doskonałe reortory i cichy bieg maszyn

Samochód „ESSEX”, jest zdaniem moim najlepszym wozem użytkowym nie tylko jako auto-taksa, lecz także w użyciu prywatnym (14 ltr na 100 km) nie niuży gum (przebiegł na pneumatyka wytrzymałą 5.000 km) Z tych też przyczyn zdecydowałem się zamówić czwarty wóz „ESSEX”. Jestem przekonany, że również nowy wóz tak samo pracować będzie ku memu zupełnemu zadowoleniu, jak trzy poprzednie.

Z poważaniem
Paweł Buschbeck.

Ceny ponownie zatwierdzone:

Torpedo dol. 1450,—
Karela dol. 1650,—

Najnowsze modele dostarcza natychmiast

Reprezentacja na Poznańskie:

ALEKSANDER HAPKE, Poznań, ul. Fredry 12
Telefon 4025 Telefon 4035

NIE PAL!

Palenie rujnuje zdrowie, pochłanianie pieniędzy. — Pragaćcym odzwyczaj się od tego szkodliwego nałogu wysyłamy bezpłatnie wypróbowane wskazówki „HERMES” Łódź Skrzynka pocztowa 92. dp 45/5

Samochody nowe

„Mercedes-Benz”, „Packard” i „Essex” 6 cyl.

po cenach bezkonkurencyjnych. Dostawa zaraz. — Dogodne warunki spłaty. Stale kapna okazyjne.

Filija „DAKLA” T. z o. p.

Automobile Poznań

ul. 27 Grudnia 19. — Telefon 54-78

PNEUMATYKI

najprzedniejszych fabrykatów jak Michelin itp. poleca po ponownie niższych cenach

BRZESKIAUTO Tow. Akc.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 29. Telef. 63-23, 63-65, 34-17

Stenotypistki - Maszynistki

bieglej tek w stenografii jak i w pisaniu na maszynie w językach: polskim i niemieckim poszukujemy do możliwego natychmiastowego wstąpienia. Piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw przesyłać prosimy pod: zw 120 9

Richter & Robert, oryginalne szwedzkie wirówki do mleka „Rego” i „Olympic”, **POZNAN — św. Marcin nr. 41.**

Samochód „Ford”

dobrze utrzymany, rocznik 25, z starterem i elektrycznym oświetleniem zaraz na sprzedaż.
HEJNOWICZ, Leszno, ul. Wolności
dw 4493

Fachowca drzewnego

(regimentarza) w starszym wieku, z długoletnią praktyką zawodową, obeznanego gruntownie z wyrzynaniem drzewa okragłego, również sortowaniem i odbiorem materiałów tartych i drzewa okragłego (rynek berliński) mogącego się wykażać dobrmi świadectwami firm drzewnych — poszukuje zaraz lub później Poznańska Spółka Drzewna, Tow. Akc., Poznań, św. Marcina 52 53 i prosi o oferty piśmienne z podaniem warunków.
dw 4525

BANKOWIEC

z wyższym wykształceniem buchalter — bilansista — korespondent w języku polskim, niem., franc. i ang. samodzielny z kilkoletnią praktyką poszukuje posady. Stanowisko dotychczasowe opuszcza na skutek likwidacji Oddziału. Poważne referencje. Łaskawe oferty pod S. S., do P. A. T. Toruń, Szeroka 43.
np 67-5

Starszych dzielnych ekspedjentów

również obeznanych z dekoracją z branży bławatnej poszukujemy od 1 lipca r. b. Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Wyczerpujące oferty z fotografią upraszamy

Bracia Gumińscy

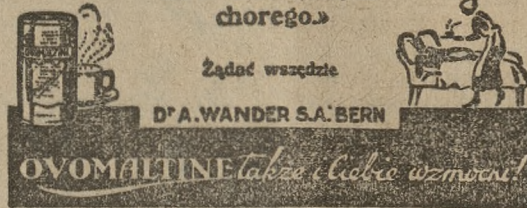
skład bławatów i konfekcji
Tuchola (Pomorze) dp 4531

Akwizytor

z branży żelaznej i technicznej potrzebny. Tylko pierwszorzędna siła, dobrze wprowadzona w Poznań może być uwzględniona. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „PAR”, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 23,166
Pp 23,166

Jlekrót wszelkie inne metody odżywcze zawiódą

Wyjątek z rozprawy lekarskiej: «W wypadkach, gdzie najstarsza djeta zawiódła, nie obciążając zbytnio organów trawiennych chorego»



Dla odwiedzania klientów krawieckiej w zaprowadzonym okręgu Województwa Poznańskiego i na Pomorzu poszukujemy

podróżującego

Pan energiczny i wymowny z branży manufakturyjnej, władający biegle językiem polskim i niemieckim znajdzie stałą i wiele obiecującą posadę przy st. lej pensji, zwrocie kosztów i prowizji. Wyczerpujące zgłoszenia z podaniem wieku, fotografii etc. uprasza
Mp 983

ARTUR LANGE

Gdańsk, Elisabethwall 8.

Zarząd T-wa Szerzenia Wiedzy Handlowej w Bronnicy n/Drwęca rozpisuje

KONKURS

NA STANOWISKO DYREKTORA

3-kl. Koed. Szkoły Handlowej.
Wymagane wyższe studia ekon.-handlowe oraz długoletnia praktyka pedagog. i przem.-handlowa.
Wynagrodzenie: 180 złotych mies., wolne mieszkanie, opał światło, ogród i lekcie (miej. 18 godzina tyg.) po 4 złote za godzinę.
Stanowisko do objęcia od 1 sierpnia. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw szkoln. i pracy przesyłać do 1 lipca r. b. na ręce p. insp. L. Kozikowskiego.
dp 4534

Za Zarząd:

L. Kozikowski, prezes S. Bizan, sekretarz

W tutejszej gazowni potrzebny zaraz ksiązkowy, obeznany z ksiązkowością i korespondencją.
Pobory według grupy XII, ust. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i 10% dodatek lokalny. Zgłoszenia z odpisami świadectw i wianorecznie piśnianym życiorysem należy nadesłać do 20. b. m. do Magistru w Śmiglu. Inwalidzi wojenni mają pierwszeństwo.
Śmigiel, dnia 9 czerwca 1927 r.
dp 4529
Magistrat.

Konkurs

ogłasza Starostwo Krajowe w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 29, na stanowisko kierownika Kuchni Szkoły Wojewódzkiej dla Alkoholików w Gościejowie.

Stanowisko może być objęte natychmiast przez kandydata, który wykaze się a) obywatelstwem polskim i znajomością języka polskiego w słowie i piśmie, b) nieposzlakowaną przeszłością, c) absolutną wstrzemięźliwością co do konsumpcji alkoholu, d) zainteresowaniem dla spraw zwalczania alkoholizmu, e) ukończoną co najmniej szkołą powszechną i niższą rolniczą (powszechna szkoła rolnicza) f) praktyczną znajomością warzywnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa, g) odslużeniem służby wojskowej z stopniem podoficera oraz h) zupełnym zdrowiem.

Kandydaci, odpowiadający powyższym warunkom, zgłaszać się mogą w Starostwie Krajowym w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 29, do dnia 25 czerwca 1927 r.

Stanowisko nadane będzie kontraktowo za wynagrodzeniem według umowy. Pierwszeństwo mają osoby, które zatrudnione były w zakładzie opieki nad alkoholikami.
Zgłoszenia przyjmuje się tylko na piśmie.
dp 6892
Starosta Krajowy.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu ogłasza niniejszym przetarg publiczny na dzierżawę bufetu kolejowego na stacji w Wieleniu z terminem objęcia z dniem 1 lipca 1927 r.

Osoby, ubiegające się o dzierżawę tego bufetu, mają wnieść ofertę do Dyrekcji Kolei Państwowych najpóźniej do 18-go czerwca 1927 r. do godziny 12-tej.

Oferta z oferowanym rocznym czynnem dzierżawnym, określonym cyframi i słowami, winna być złożona w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę bufetu kolejowego w Wieleniu”. Oferty muszą być zaopatrzone w znaczki stemplowe w kwocie 3,00 zł, zaś ewentualne załączniki po 50 groszy.

Składający ofertę winni równocześnie złożyć za pokwitowaniem w głównej kasie, gmach Dyrekcji, kaucję (wadjum) w wysokości 200,00 złotych, wyraźnie dwieście złotych, które po otwarciu ofert i dalszym załatwieniu sprawy będą zwrócone bez doliczenia procentów. Kandydatowi, któremu Dyrekcja przyzna dzierżawę, a który, z jakichkolwiek powodów nie przyjmie powierzonych dzierżawy, nie zwraca się złożonej kaucji.

Dyrekcja Kolei Państwowych zastrzega sobie prawo wydzierżawienia wymienionego bufetu z wolnej ręki bez oglądania się na wynik postępowania ofertowego.

Koszta przetargu ponosi oferent, któremu przydzielili się dzierżawę bufetu.

Mieszkanie w budynku kolejowym na stacji nie jest rezerwowane.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 czerwca 1927 r. o godz. 12-tej w gmachu Dyrekcji, pokój 204. W tym pokoju udziela się ewentualnych bliższych informacji. Celem otrzymania odpowiedzi należy podać dokładny adres.
np 6737

Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu.

Napisowy wiersz tusty 30 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dwułamowa średnica strony: milimetr 100 groszy.

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 4790 i t. d.) = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

SPRZEDAŻE

SLUBNE
złote obrączki oraz okazje w zegarkach szwajcarskich i pierścieniach złotych i brylantowych poleca korzystnie Chwilkowski, św. Marcina 40.
zdw 41 004

NA RATY
I za gotówkę meble najtaniej poleca Szprynczacz ul. Wielka 13.
Pw 7046-033 45

KARAKULOWE
najtaniej poleca Kalkus, Wrocławska 19
zdw 39 372

MEBLE
najtaniej poleca Kalkus, Wrocławska 19
zdw 39 372

MOTORY
elektryczne typ H. N. 440 volt, 5-konny, 220 volt 3,2-konny, sprzedam korzystnie Nijaki, Kraszewskiego 30, tel. 61-57, rw 3252

WOZNA 12
„Książka Antykwariata”. Zakup, sprzedaż, komis książek używanych i powieściowych, szkolnych, naukowych, dzieł artystycznych. Wielki wybór. Ceny wyjątkowo korzystne. Telefon 38-01.
zdp 41 595

SAMOCHOÓD
4-osobowy marki „Hansa”. 820 P. S. elektryczne światło sprzedam tanio; obeznież można 10—12. Male Garbary 5. I., prawo, front.
zdp 41 410.

JADALNE
gabinety wzorowe wykonanie od zł 1500. Na dogodnych warunkach poleca Stolarnia, Górna Włda 17.
zdp 41 465.

SKLEP
cukierków, w powiatowym mieście, przy głównej ulicy, z towarem, urządzeniem i mieszkaniami zaraz do sprzedania, z powodu choroby. Zgłoszenia upraszam do Kurjera Pozn., pod zdp 41 474.

PIERWSZORZĘDNA
plekarnia nowoczesna, ze składami i mieszkaniami, do sprzedania, cena około 60 000 zł. Zgłoszenia Gulczyński, Murza 3. I.
zdp 41 528.

MAJATEK
2 000 morg pszennej ziemi, kolej w miejscu, przy szosie, cena 500 tys., dogodne warunki spłaty. — Cyraniak, św. Marcina 63.
zdw 41 306

WROCŁAWSKA 22.
„Antykwariat” poleca ogromny wybór książek po cenach najniższych.
zdp 41 483

KUPNA

WROCŁAWSKA 22.
„Antykwariat” zakupuje wszelkie książki używane, rękopisy, sztychy. Przyjmuje w komis. Warunki najkorzystniejsze.
zdp 41 489.

KAMIENICE

KAMIENICE
w cenie do 100 000 zł. w Poznaniu kupie. Wpłace do 65 000 zł. reszta w jednym roku. Łaskawe i szybkie zgłoszenia do Kurjera zdp 41 472.

SZUKA MIEZK.

POSZUKUJE
3—5 pokojowego mieszkania, od właściciela. Pośrednictwo wykluczone. Czynsz zgóry. Zgłoszenia Kurjer zdp 40 332.

MIESZKANIA
3 lub 4-pokojowego poszukuje zaraz. Czynsz zapłace zgóry. Szybkie oferty Kurjer zdp 41 469.

POKOJE UMEBL.

POKÓJ
próżny i umeblowany zaraz do wynajęcia. ul. Niegolewskich 7. I. ntr., lewo.
dw 4 957.

POKÓJ
umeblowany, w Solaczu, w bliskiej linii tramwajowej potrzebny zaraz. Oferty Kurjer zdp 41 507.

SZUKA POKOJU

2—3 POKOJ
na biura w śródmieściu poszukuje zaraz adwokat. Zgłoszenia do Kurjera Pozn., pod zdp 4 513.

LETNISKA

OJCÓW
Zakład Hydropatyczny „Goplana” po gruntownym remoncie urochomiony został w dniu 1 czerwca pod kierownictwem prof. dra L. Korczyńskiego. Informacji udziela co do zakładu i pensjonatów Zarząd Uzdrawiska Ojców S. Ake w Ojcowie.
np 6560

„RIVIERA”
polski pensjonat w Sopotach, położony w parku nad samym morzem. Kuchnia polska. Ceny przystępne. Adres: Riviera, Stolzenfelsallee, Sopoty.
Mp 857

NAD BAŁTYKIEM
na wielkimi morzu, malownicza miejscowość, z pięknym parkiem i plażą, Jastrzebia Góra, Włła „Jasna” pensjonat. Pokoje słoneczne, widok na morze, umeblowane dwa i trzyosobowe, z całodziennym utrzymaniem 13 zł od osoby. Zamówienia Warszawa, Polna 78. — 2. Susezyńska.
np 6882.

HEL — KUŹNICA
Pełne morze, 2 plaże, pensjonat, taras, kuchnia warszawska. Ceny przystępne. Zgłoszenia: Puck Szardarowska.
zdpw 41 166.

2 POKOJE
z kuchnią, 1 pokój z kuchnią, umeblowane do wynajęcia. Mosina, Aleje Wawrzyniaka 182.
zdp 41 069.

DOMEK
2 pokoje z kuchnią, na 3 osoby, na lipiec i sierpień do wynajęcia. Nadleśnictwo Górka, p. Mosina.
zdp 41 499.

ROZMAITE

KARALUCHY
Kto podejmuje się wytepić? Oferty Kurjer dw 6898.

PAMIETAO
należy do katar kieszek, biegunki, uporczywe rozwolnienia leczy Mutabor-Rawski, Apteka Magistra Rawskiego, Warszawa.
np 6323

PAMIETAO
należy do katar kieszek, biegunki, uporczywe rozwolnienia leczy Mutabor-Rawski, Apteka Magistra Rawskiego, Warszawa.
np 6323

SOLIDNA
firma przyjmie przedstawicieli-stwo na Warszawę i prowincję. Adresować: Warszawa, Koźła 9, firma „Seansi”.
np 6599

POSZUKUJE
proponuję na Czeszochowie: mam frontowy lokal biurowy, telefon, gotówkę zabezpieczenie hipoteczne. Oferty Czeszochowa, Biuro „Renoma” dla „Propozycja”.
np 6368

OŻENKI

BOGATE
cudzoziemki, majetnie Niemki pragną wyjść za mąż. Panom także bez majątku udziela informacji: Stabrey Berlin, Stolpischestr. — Korespondencje proszę w języku niemieckim
np 5946

NAUKA

ANGIELSKIEGO
języka, konwersacji udziela młody człowiek. Oferty do Kurjera zdpw 40 875

STUDENT.
pedagog, kand. filozofii, za pobyt na wsi podczas wakacji towarzyszy chłopcom, powtarza materiał szkolny, przygotowuje do egzaminów. Konwersacja francuska, niemiecka, muzyka fortep. sport Łaskawe oferty Kurj. zdp 40 030.

KOŁDRY
sprzedaje, stare przerabia, Smoczyńska, Kwiatowa 8, zdw 41 351

Biegłą ksiązkową

z dłuższą praktyką znającą ksiązkowość podwójną poszukuje większe przedsiębiorstwo handlowe. Zgłosz. do Biura Ogłoszeń „PAR” Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 23,150 Pw 862-23,150

Przedpłata

za dwa wydania razem za czerwiec: z Poznaniem w eksped. zł 3 50 w szeregach w miesiące zł 4 00 z oddno z Poznaniem w eksped. zł 4 20 z oddno z Poznaniem w eksped. zł 4 20 w szeregach w miesiące zł 4 86 kwart. zł 13 07. W razie wypadków spowodowanych przez siły wyższe w zakładzie strażników itp. wydawnie nie odpowiada za dostarczenie numerów lub odszkodowanie.

z Poznaniem w eksped. zł 3 50 w szeregach w miesiące zł 4 00 z oddno z Poznaniem w eksped. zł 4 20 w szeregach w miesiące zł 4 86 kwart. zł 13 07. W razie wypadków spowodowanych przez siły wyższe w zakładzie strażników itp. wydawnie nie odpowiada za dostarczenie numerów lub odszkodowanie.

z Poznaniem w eksped. zł 3 50 w szeregach w miesiące zł 4 00 z oddno z Poznaniem w eksped. zł 4 20 w szeregach w miesiące zł 4 86 kwart. zł 13 07. W razie wypadków spowodowanych przez siły wyższe w zakładzie strażników itp. wydawnie nie odpowiada za dostarczenie numerów lub odszkodowanie.

Ogłoszenia

na stronie 6-lam 25 gr. na stronie 4-lam 80 gr. na str. czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od miejsca milimetr. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godziny 19. w nocy wypadkach do godziny 22 w trybie: do wydania wieczornego do godziny 19 przed południem. Drobne ogłoszenia wiersz: napisowy 20 gr. każde dalsze słowo 15 gr.

Uroczystość poświęcenia Kościoła pod wezw. Marji Wspomożycielki Wiernych, dawniej św. Katarzyny

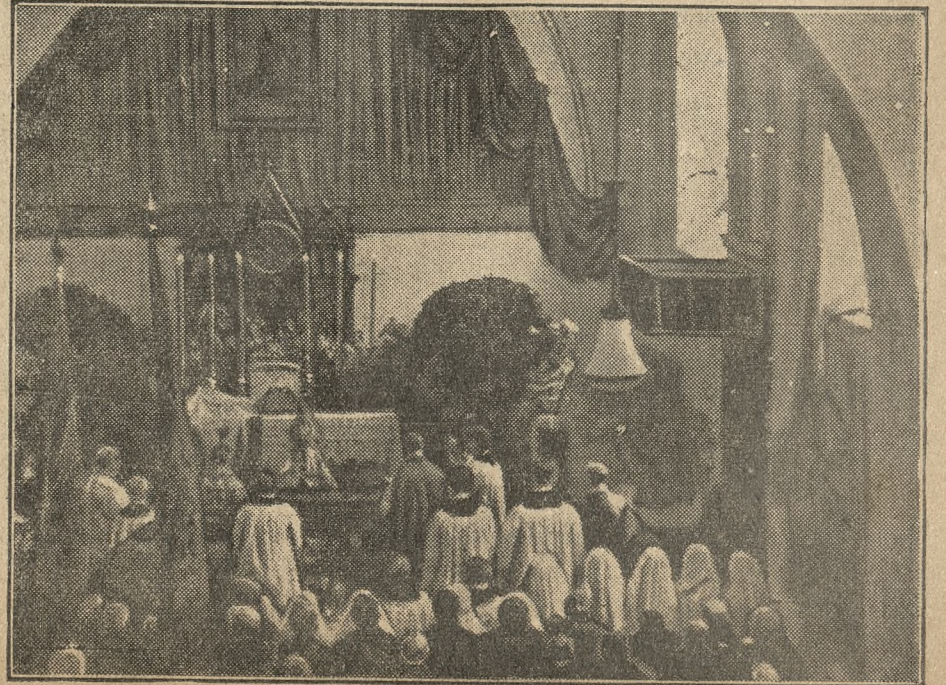
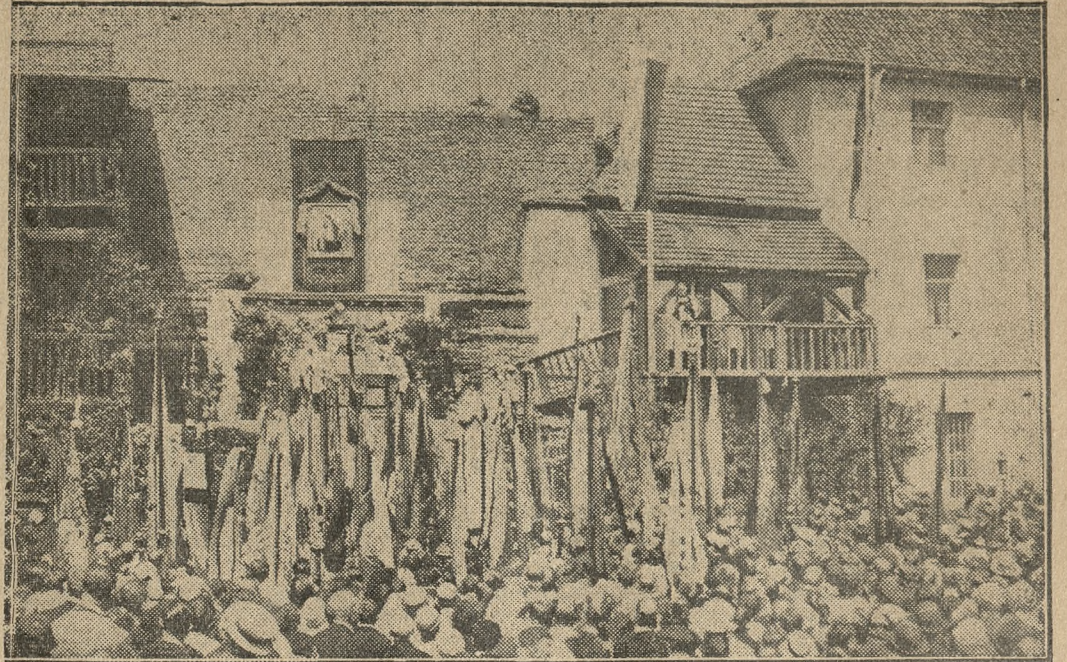


(U góry na lewo): Ks. Śródka, dyrektor OO. Salezjanów, który inicjatywa i nieustrudzoną pracą, pełną poświęcenia, w największej mierze przyczynił się do odbudowy kościoła św. Katarzyny.

(U góry na prawo): Msza polna na dziedzińcu obok kościoła, na tle historycznych murów dawnych obwarowań Poznania.

(Po lewej): Widok odbudowanego kościoła św. Katarzyny obecnie pod wezwaniem Marji Wspomożycielki Wiernych, od ulicy Wronieckiej.

(Po prawej): J. E. ks. Kardynał-Prymas Hlond dokonuje aktu poświęcenia kościoła.



Potworny czyn umysłowo chorego.

(Po prawej):

W miasteczku Bath w stanie Michigan (Amer. Półn.) pewien farmer w nagłym napadzie obłądzenia podłożył bombę pod gmach szkolny, w chwili, gdy odbywała się tam nauka. W eksplozji zginęło 38 osób, w tym 33 dzieci. Na fotografii widzimy miejsce katastrofy wkrótce po wypadku.



Katastrofalne skutki huragana w Holandji

(Na dole po prawej):

Dworzec kolejowy w pobliżu granicy niemieckiej po przejściu trąby powietrznej.

(Na dole po lewej):

W jednej z wiosek w pobliżu Lingen, przed zniszczonym domem rodzina spożywa pierwszy posiłek po godzinach, spędzonych w trwodze przed furją żywiołu.

